

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Rękopisów Redakcja nie wraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, sobota 8 kwietnia 1933

Nr. 82

Katastrofalne zderzenie dwóch samolotów nad Toruniem

W płonącym aparacie zginął por. pilot Zawadzki Spadający samolot wznicił pożar domu, demolując dwa mieszkania

W dniu wczorajszym wydarzyła się w Toruniu na Bydgoskiem Przedmieściu wstrząsająca KATASTROFA LOTNICZA, której ofiarą padł por. pilot 4 p. lotniczego Stefan Zawadzki, ponosząc śmierć na miejscu.

Samolot wojskowy pilotowany przez por. Zawadzkiego spadł około godz. 10,30 na dach dwupiętrowego domu przy ul. Reja 24, przebijając część dachu, oraz wewnętrzną ścianę budynku, która zawaliła się na całej wysokości.

Skutkiem silnego zderzenia nastąpił wybuch zbiornika. Opadający samolot stanął w płomieniach, które w krótkim czasie strawiły go doszczętnie.

Błyskawiczna szybkość, z jaką wydarzył się wypadek, nie pozwoliła pilotowi na ratunek, jakkolwiek znaleziony w pobliżu spadochron przypuszczać pozwala, że ś. p. por. Zawadzki usiłował ratować się wyskoczeniem z samolotu.

Zwglone i zniekształcone zwłoki pilota znaleziono przy resztkach zdruzgotanego samolotu.

Szczegóły wstrząsającej katastrofy

O wstrząsającym tym wypadku dowiadujemy się następujących szczegółów:

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, wystartowały z lotniska 4 p. lotn. dwa samoloty typu „PWS“, celem odbycia ćwiczeń, polegających na przeprowadzeniu kilku walk powietrznych. Jeden z aparatów — ścigający, pilotowany był przez por. Jastrzębskiego, drugi — ścigany, przez por. Zawadzkiego.

TRAGICZNE ZDERZENIE.

Pod koniec ćwiczeń, w czasie, kiedy samoloty znajdowały się na niewielkiej stosunkowo wysokości około 500 m., w pobliżu lotniska nastąpiło zderzenie aparatów. Skutkiem zderzenia oba samoloty zostały uszkodzone. Samolot pilotowany przez por. Jastrzębskiego mniej uszkodzony, zdołał szczęśliwie dolecieć i wylądować na lotnisku.

W PŁONĄCYM SAMOLOCIE.

Aparat por. Zawadzkiego pozbawiony skutkiem zderzenia skrzydła, stracił momentalnie równowagę i mimo usiłowań pilota ażeby skierować go na teren niezabudowany, runął na posesję przy ul. Reja 24, niszcząc zupełnie jej zabudowa-

nia od strony podwórza. Benzyna, znajdująca się w eksplodującym zbiorniku była przyczyną błyskawicznego wprost zniszczenia aparatu. Płonący samolot osunął się z dachu, spadł na podwórze, przyczem przysypany został gruzami, waląc się z wielkim łoskotem ściany. Z płonącego samolotu pozostały jedynie nieliczne szczątki w postaci pogiętych żeber metalowych i resztek silnika, zawalonych gruzami zniszczonych ścian.

W chwili po zderzeniu pilot, objęty momentalnie płomieniami, wyrzucony z aparatu runął na ziemię obok samolotu. Zwglone zwłoki ś. p. por. Zawadzkiego zostały przewiezione do kostnicy szpitala wojskowego.

Obraz zniszczenia

Pożar spowodowany wybuchem zbiornika został ugaszony dopiero około godz. 12-tej przez przybyłą natychmiast na

miejsce wypadku straż pożarna. Ogień zniszczył zupełnie część mieszkań, położonych na parterze, I. i II. piętrze, w zrujnowanej części budynku. Najbardziej zostały zniszczone mieszkania p. Karczewskiego, podoficera zawodowego, oraz p. Hudaczka, st. majstra wojskowego z 4 p. lotniczego.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w mieszkaniu Karczewskiego, położonym na I. piętrze nie było w chwili katastrofy nikogo. Zona Karczewskiego wyszła z mieszkania krótko przed godz. 10,30, a więc prawie przed samym wypadkiem. W mieszkaniu położonym na parterze, znajdowała się żona p. Hudaczka — Helena, oraz córeczka sąsiadów 6-letnia Basia Tobiaszówna. P. Hudaczkowa odniosła lekką kontuzję, dziecko natomiast doznało oparzeń. Kontuzje, które zostały opatrzone przez zawiązanego lekarza, okazały się niegroźne. Urządzenie wewnętrzne mieszkań uległo zupełnemu zniszczeniu.

Prowizoryczne uprzątnię gruzów i wydobywanie resztek zniszczonego aparatu trwało do godz. 13,30.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze wojskowe z dowódcą O. K. VIII. p. gen. Paślawskim na czele, żandarmerja, policja oraz specjalna komisja dla ustalenia przyczyn katastrofy, z p. ppłk. Gilewiczem na czele.

Na miejsce wypadku przybyła również komisja policji budowlanej, która po przeprowadzeniu badań stwierdziła konieczność częściowego dalszego rozebrania dachu i ścian groźących zawaleniem. Mieszkańcy tej części domu zostali ewakuowani.

Na miejscu katastrofy, które przedstawia obraz straszliwego zniszczenia, gromadziły się w ciągu całego dnia tłumy, żywo komentujące ten wstrząsający wypadek.

S. P. POR. STEFAN ZAWADZKI.

Ofiara tej wstrząsającej katastrofy ś. p. por. Stefan Zawadzki przydzielony został do 4 p. lotn. w Toruniu przed dwoma laty, z Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku. Należał on do rzędu czołowych pilotów myśliwskich. Zginął śmiercią lotnika, w 28 roku życia.

Senat gdański nie chce ustąpić Posiedzenie Sejmu Wolnego Miasta zwołano na dzień 13 kwietnia r. b.

Senat Wolnego Miasta Gdańska postanowił nie zgłaszać dymisji i pozostawać u władzy aż do czasu odbycia się nowych wyborów. Z drugiej strony według pogłosek, notowanych przez prasę istnieć ma zagrożenie pozostawienia nadal w mocy powszechnego zakazu odbywania zebrań publicznych.

NA DZIEŃ 13 BM. ZWOŁANE ZOSTAŁO POSIEDZENIE SEJMU GDANSKIEGO. Jedynym punktem porządku dziennego jest wniosek o samorozwiązanie się i wyznaczenie nowych wyborów. Będzie to więc ostatnie posiedzenie sejmiku, wybranego w listopadzie.

W dniu wczorajszym hitlerowcy gdańscy opublikowali odezwę następującej treści: — „Koalicja rządu została rozbita. Sejm ma być w dniu 28 maja, na wniosek partji rządowych wybrany na nowo. Fakt ten wskazuje całej ludności, że walka nasza i cele, jakie sobie wytknęliśmy są słuszne. Aby odwrócić wiatr od żagli ordynarnych macherów wyborczych, oświadczamy: — Okrag gdański narodowo-socjalistycznej partji robotniczej jest mocny i zdecydowany walczyć o zdobycie kierownictwa Wolnym Miastem na drodze legal-

nej i konstytucyjnej. Specjalne zewnętrzno-polityczne położenie Gdańska wymaga od każdego rządu przestrzegania konstytucji i zawartych umów. Naszym najwyższym obowiązkiem jest zachowanie spokoju i porządku, ochrona Niemców i ich dobra. Nasze hasło wyborcze jest: Precz z marksizmem! Precz z reakcją! Gdańsk powinien stać się narodowo-socjalistycznym!”

Onegdaj odbyło się zebranie zarządu partji socjalistycznej na terytorjum W. M. Gdańska. Uchwalono zmobilizować wszystkie stojące do dyspozycji środki propagandy w zrozumieniu konieczności wielkich wysiłków, jakich nadchodząca kampanja wyborcza od partji socjalistycznej wymagać będzie. Uchwalono również zwołać nadzwyczajny walny zjazd partji na dzień 23 bm, oraz ukonstytuować specjalną komisję dla ułożenia listy kandydatów do sejmiku gdańskiego.

Według doniesień prasy niemieckiej, konsul generalny w Gdańsku wyjechał do Berlina, celem złożenia rządowi Rzeszy sprawozdania o sytuacji politycznej w Gdańsku.

Bestjalskie napadu hitlerowców na Polaków w Niemczech

Pila, 7. 4. (PAT). W dalszym ciągu rewizji, przeprowadzonych ostatnio wśród Polaków na pograniczu donoszą z Wielkiej Dąbrówki o dokonaniu w dniu 1 bm rewizji u miejscowych działaczy polskich Kasprzaka, Kleszcza i Budycha. W wyniku rewizji zabrano u Budycha kilka pism i wydawnictw polskich, legalnie wychodzących w Niemczech, książeczki do nabożeństwa oraz dokumenty miejscowego oddziału związku Polaków w Niemczech.

Wrocław, 7. 4. (PAT). Bojówka hitlerowska dokonała we wtorek wieczorem napadu na kilku studentów Polaków, w czasie gdy wracali do domu. Dwóch studentów pobitych i pokaleczonych zdołało uciec napastnikom.

Druża wizyta posła niemieckiego w Warszawie w Min. Spraw Zagr.

Znowu protest przeciw „kampanji antyniemieckiej”

(o) Warszawa, 7. 4. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem poseł Rzeszy Niemiec w Warszawie von Moltke zgłosił się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i został przyjęty przez podsekretarza stanu Szembeka. Konferencja trwała półtora godziny. Prze-

bieg tej konferencji ani jej rezultaty nie zostały dotychczas podane do wiadomości. Wiadomo jedynie, że poseł von Moltke miał po raz wtóry interwenjować w sprawie kampanji przeciw niemieckiej, prowadzonej przez prasę polską

Dziś demarche posła polskiego w Berlinie

Berlin, 7. 4. (PAT). Wiadomości o wczorajszym piątym z rzędu demarche posła Rzplitej Polskiej Wysockiego w sprawie uszkodzenia obywateli polskich w Niemczech w czasach ostatnich zajęć nie podały ani biuro Wolfa, ani żaden z dzienników niemieckich.

Kultura niemiecka

Mszczy się na witrynie polskiego dziennika...

Essen, 7. 4. (PAT). W miejscowości Herne nieznanymi sprawcy rozbili witrynę, znajdującą się przed redakcją jedynego w zachodnich Niemczech dziennika polskiego „Naród”, następnie zupełnie ją usunęli.

Zawieszenie miesięcznika „Zjednoczenie” przez władze pruskie

Berlin, 7. 4. (PAT). Biuro Conti donosi z Opola: Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu z 4 lutego b. r. władze niemieckie zawiesiły do dnia 30 września b. r., wychodzący w Zawru miesięcznik w języku polskim p. t. „Zjednoczenie”.

Pomorze należy i winno należeć do Polski!

Stwierdza to znany pacylista niemiecki

Lyon, 7. 4. (PAT). Odbył się tu odczyt prof. Foerstera, znanego pacylisty niemieckiego.

Prof. Foerster dał charakterystykę stosunków w Niemczech, podkreślając niebezpieczeństwo hitleryzmu i konieczność utrzymania siły zbrojnej francuskiej dla zachowania pokoju. Następnie przechodząc do kwestji Pomorza, zaznaczył, że historycznie, ekonomicznie i ludnościowo Pomorze należy i winno należeć do Polski.

Realna pomoc dla wsi

Akcja rządowa i nowe ustawy

Pragnąc zdać sprawę z obecnego stanu wsi polskiej z jej nastrojów i najbliższych zadań, jakie czekają drobnych rolników w walce z kryzysem, zwróciłem się do p. Bzowskiego, jednego z najlepszych znawców naszych stosunków wiejskich. P. poseł Bzowski udzielił zajmujących i wyzerpujących wyjaśnień, które podajemy poniżej. W następnym artykule podamy uwagi pos. Bzowskiego o tem, w jakim kierunku rolnik polski powinien obecnie skierować swe usiłowania. (Przyp. Red.).

— Czy przednówek tegoroczny — zapytaliśmy przedewszystkiem — uważa Pan Poseł za stosunkowo znośniejszy dla rolnika polskiego, zwłaszcza drobnego, a niżeli lat ubiegłych kryzysu?

— Nie mogę powiedzieć, że przednówek obecny na wsi zapowiada się lepiej, niż w ubiegłych latach kryzysu, zwłaszcza jeżeli chodzi o zapasy zboża u rolników. Dotyczy to zwłaszcza okolic, dotkniętych klęskami elementarnymi. A nadmienić należy, że mowa tu nie tylko o rdzy która dotknęła nawet zasiewy żyta, ale wchodzi tu w grę w niektórych okolicach i duże klęski deszczowe w czasie żniw zeszłorocznych. W szeregu powiatów prawie zupełnie nie było dobrze sprzątniętego zboża; dziewięćdziesiąt deszcze w samym środku żniw spowodowały masowe porośnięcie zboża, nawet tego, co stało jeszcze na pniu. W tych warunkach okolice o uboższej glebie odczuwają dotkliwy brak zboża na chleb, a także i do siewu. Z tego powodu realizacja kredytów siewnych dla niektórych powiatów posiada istotne znaczenie, a również niezbędne są odroczenia zeszłorocznych kredytów siewnych dla rolników, którzy doznali klęski. „Zaciskanie pasa” — tak dobrze znane na wsi, będzie niestety i w tym roku stosowane. Duże natomiast odprężenie stwierdzić można w dziedzinie trosk rolników o utrzymanie zagrożonych warsztatów.

— Jakie ustawy i rozporządzenia Rządu uważa Pan Poseł za najważniejsze w walce z kryzysem w rolnictwie?

W moim rozumieniu najważniejsze znaczenie posiadają:

a) Ustawa konwersyjna grudniowa, która zmniejsza bardzo znacznie raty bieżące pożyczek powojennych w stosunku do instytucyj kredytowej długoterminowej. Dobrodziejstwo tej ustawy będzie rozszerzone przez projektowaną, o ile wiem, rozterminowanie zaległości na dłuższy okres czasu i dołączenie małych sum rocznych z tych zaległości do bieżących rat zmniejszonych. Państwowy Bank Rolny w tym wypadku staje na słusznym stanowisku: dać najdalej ulgi, a potem rygorystycznie traktować bieżące płatności.

b) rozszerzona obecnie ustawa o Urzędach Rozjemczych, regulująca i dotychczas tak skutecznie, a tembardziej po nowelizacji, zagadnienie prywatnych wekslowych zadłużeń rolnictwa.

c) wreszcie dla nabywców ziemi z parcelacji ustawa o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego i zobowiązań z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, która wyratuje wielu osadników od zgłady.

d) prawdziwym dobrodziejstwem dla najuboższej ludności jest ustawa o umorzeniu pożyczek do tysiąca złotych w gotówce lub w drzewie na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

Co do ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, projektującej odciążenie w tak ważnej dziedzinie kredytu zorganizowanego (Kasy Komunalne, Kasy Gminne, Spółdzielnie Kredytowe), to nie znane są jeszcze przepisy wykonawcze, oczekiwane niecierpliwie przez zainteresowanych. Z punktu widzenia lokalnych instytucyj kredytowych i szerszych mas wiejskich, pożądanym jest zagwarantowanie w przepisach wykonawczych odpowiedniej pomocy Banku Akceptacyjnego dla tych instytucyj, aby dobrodziejstwo tej ustawy dotarło do samego „dołu”. Pesymiści „kruki”, obawiają się, żeby centralne Ban-

ki Państwowe nie wykorzystały jednostronnie możliwości ulgowych Banku Akceptacyjnego z uszczerbkiem dla lokalnych instytucyj kredytowych. Zaznaczam dla ścisłości te ujawnione obawy, które, jak sądzę, nie mają podstaw, gdyż założeniem ustawy jest przecież usanowanie placówek, gdzie gromadzą się oszczędności społeczne w postaci wkładów i ulżenie zagrożonym dłużnikom.

— Czy sądzi Pan Poseł, że w warunkach obecnego rolnika polskiego ma już podstawę do efektywnej walki o poprawę swej doli?

— Bez wątpienia, tak. Nadzieja jest dla rolnika potężnym motorem działania. Sądzę, że obecna wiosna powinna przynieść przełom psychiczny w społeczeństwie wiejskiem. Są do tego podstawy. Choć tylko o to, aby szersze masy wiejskie były dobrze poinformowane o planowanych posunięciach władz państwowych w kierunku wywalczenia lepszych podstaw dla rolnictwa na dłuższą metę i o całości kształcie ustaw ratowniczych. Akcja na długiej fali i akcja na krótkiej fali. To też

Sekretariat Generalny Bezpartyjnego Bloku przygotowuje materiały informacyjne w tych sprawach. Dziś, gdy się mówi do rolników na wsi na ten temat, to wprost nie wiadomo, jak się zmieścić z tym materiałem, który jest do omówienia w granicach przewidzianego czasu. Stwierdzam, że samo wyliczenie ustaw ratowniczych czyni wyraźne wrażenie na słuchaczach, obserwuje się przyjazne potakiwanie. A takie zagadnienia szerszej miary, jak walka o eksport rolniczy w oparciu o morską politykę wywozową, wywołują szczerze zainteresowanie się i docenianie momentu stabilizacji władzy dla planowej polityki gospodarczej. Jeżeli walkę ze skutkami kryzysu porównamy z frontem bojowym, to możemy stwierdzić, że w centrum na froncie rolniczym mieliśmy do czynienia w dużej mierze z upadkiem ducha i zachwianiem się szeregów. Ale na front nadeszły tanki planowej polityki gospodarczej i kulomioty ustaw ratowniczych. To poważne posiłki. Duch armji rolniczej musi się na całym froncie odrodzić i wierzyć, że to nastąpi.

Gdy młoda Francja czuwa

Zwycięstwo zmieniło się w bankructwo

„Dwóch rabusiów, jeden makler — jedna ofiara”

Franklin-Bouillon, przyjaciel Polski i gorący rzecznik francuskiej „Unji Narodowej”, wygłosił niedawno w Marsylii gorące przemówienie wzywając do utworzenia wspólnego frontu między Francją.

— Zwycięstwo, które zdobyliśmy przed czterema laty — mówił między innymi — zmieniło się w bankructwo, a raczej w całą serję bankructw. Mówi się ciągle Francuzom: „Zróbcie to i tamto dla zwyciężonych Niemców. To im się należy, oni przyjęli swoją porażkę”. Kto to widział, że Niemcy przyjęli swoją porażkę. Ci, co tak mówią — kłamią. Niemcy właśnie mówili pra-

wdę, gdy oświadczyli: „Nigdy nie zapłacimy, nigdy nie pogodzimy się z traktatem wersalskim!” My Francuzi rozbrajamy się i pozwalamy się Niemcom dezbrajać uroczyście zaznaczając, że „z dobrożenia nie będą nigdy korzystać”.

Niemcy wyciągnęły ze swej przegranej dziesięć razy więcej niż my ze zwycięstwa. Chętnie przed tym sukcesem uchylę kapelusz, ale nie wypuszczę rewolweru z garści!

Mówiąc o podróży Mac Donalda do Rzymu, Franklin-Bouillon oświadcza:

„Proponuję nam utworzenie dyrektorja

tu czterech mocarstw: Powiedzcie mi, czy nie mam racji, jeśli twierdzą, że BYŁABY TO SPÓŁKA DWÓCH RABUSIÓW, JEDNEGO MAKLERA I JEDNEJ OFIARY?

Mówiąc o zwolennikach rewizji traktatów Franklin-Bouillon twierdzi: „Chcą oni, żebyśmy opuścili Polskę, żebyśmy pozwolili Niemcom odebrać ziemię, którą ukradli przed 150 laty, a której ludność jest w 96 proc. polską.

Wydajmy w ręce Hitlera te 1.200.000 Polaków z Pomorza, wiadomo co z nimi będzie!

I gdybyż jeszcze podłość mogła nas uratować! Zdaje mi się, że nikt się nie zenuje, aby nas zapewnić, w jaki sposób mają niektórzy zamiar zabierać, czy odbierać (Alzację). Śmiałość ta jest proporcjonalna do ilości sił zbrojnych a zwłaszcza do ilości samolotów.

A co robią kierownicy Francji? Dyskutują! Każda godzina dyskusji przybliża niebezpieczeństwo! Tylko zjednoczenie nas ocali!

Powstańcie — kończy apelem Franklin-Bouillon — synowie Marsylii, którzy rzuciliście światu ongiś hymn Marsyljanek! Francja i świat cały pójdą za wami!”

Posel polski w Szwecji przebył do Gdyni

Onegdaj na statku „Borgholm” przybył ze Szwecji do Gdyni poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej w Stockholmie — Konstanty Rozwadowski. Wraz z posłem przyjechała jego małżonka. Po krótkim pobycie w Gdyni państwo Rozwadowscy odjechali do Warszawy.

Z francusko-polskiego Towarzystwa Kolejowego

W Paryżu odbyło się posiedzenie Rady Administracyjnej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, na którym omówiono szereg spraw, związanych z projektowaniem walnego zgromadzenia akcjonariuszów, które ma być zwołane w Paryżu na dzień 13 maja r. b. Na posiedzeniu Rady omówiono sprawy bilansowe Towarzystwa oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które złożone zostanie na walnym zebraniu akcjonariuszów.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej

Na giełdzie pieniężnej w Warszawie zaznaczył się gwałtowny spadek kursu zarówno dewiza na Berlin jak i marki niemieckiej w gotówce. Spadek ten w kolach finansowo-giełdowych tłumaczą niepokojami politycznymi w Niemczech i coraz bardziej niepewną sytuacją finansową Rzeszy. W transakcjach międzynarodowych, kurs dewiz na Berlin spadł o 1 zł. 15 gr. Marka niemiecka w gotówce nie znajdowała odbiorców mimo ofiarowywania jej po niższym od wczorajszego kursie.

Pojedynek handlowy między Anglią a Sowiecami

Minister spraw zagranicznych sir John Simon motywował przed Izłą Gmin projekt ustawy o zakazie przywozu sowieckiego. Minister przedstawił przebieg wydarzeń w Moskwie w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich, dając niezwykle barwny i dramatyczny opis. Mówca podkreślił również, że z rozkazu GPU rozstrzelano 35 obywateli sowieckich bez żadnego sądu i to z powodu błahych spraw. W tych warunkach rząd brytyjski miał wszelkie podstawy do obaw o życie aresztowanych. Zostali oni zabrani ze swych mieszkań bez podania powodu. Dopiero 3-go dnia wysunięto oskarżenia, którym trudno uwierzyć. Simon oświadcza z największym naciskiem, że wszelkie zarzuty i dowody, używane systemem sowieckim przeciwko aresztowanym są fałszywe. Wobec sytuacji jaka powstała, minister nie widzi płaszczyzny dla dobrych stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Sowiecami. Kontynuowanie w tych warun-

kach rokowań handlowych jest niewskazane, gdyż atmosfera, stworzona przez Sowiecy, nie nadaje się do rozmów o klauzulę największego uprzywilejowania.

Swe niezwykle efektowne przemówienie zakończył mówca oświadczeniem, że rząd brytyjski pragnie uzyskać dla siebie te same prawa, jakie Sowiecy w stosunku do Wielkiej Brytanji już oddawna posiadają. Cała izba zgłosiła ministrowi burzliwą i długotrwałą owację.

Bardzo wroga atmosfera, jaka uwidoczniła się w Izbie Gmin wobec Sowieców, czyni przyjęcie projektu ustawy o zakazie przywozu i wprowadzeniu licencji przywozowych przesądzonym. Ustawa wejdzie w życie 18 kwietnia po wygasnięciu obecnej umowy handlowej — wypowiedzianej przez Wielką Brytanię na dzień 17 kwietnia.

W związku z tem sowiecka misja handlowa szykuje się do odjazdu.

Nowa ustawa samorządowa Przed zmianami w ustroju gmin wiejskich i miejskich

Nowa ustawa samorządowa, zmieniająca zasadniczo ustrój gmin miejskich i wiejskich, ordynację wyborczą, kadencję rad i magistratów, oczekiwana jest w „Dzienniku Ustaw” w końcu kwietnia lub w początku maja br.

Ustawa wejdzie w życie w 60 dni po jej wydrukowaniu. Jest to przepis czysto teoretyczny. W rzeczywistości bowiem realizacja jej postanowień odbywać się będzie stopniowo i rozłożona będzie na kilka lat. Dotyczy to szczególnie gminy wiejskiej która na terenie Małopolski, Poznańskiego i na Pomorzu ma być przekształcona z jednolitej na zbiorową.

Praca ta wymagać będzie czasu od 18 do 30 miesięcy i odbywać się będzie etapami, osobno w każdym powiecie.

Reorganizacja samorządów miejskich

rozpocznie się od zarządzenia nowych wyborów do Rad miejskich, których kadencja trwać będzie 5 lat.

Wybory te muszą być zarządzone nie później niż w ciągu jednego roku od wejścia ustawy w życie. Ponieważ ustawa nabierze mocy w końcu czerwca, nowe wybory do samorządów miejskich odbędą się mniej więcej w maju i czerwcu roku przyszłego.

Na okres przejściowy tj. od czasu wejścia ustawy w życie, do czasu rozpisania nowych wyborów, żadnych poważnych zmian w dotychczasowym układzie stosunków na terenie samorządów oczekiwać nie należy. Istniejące rady miejskie i magistraty szczególnie w Warszawie i w większych miastach, pozostaną u władzy do chwili rozpisania wyborów.

Nowy prezydent Łotwy



Sejm łotewski dokonał wyboru nowego prezydenta republiki łotewskiej. W głosowaniu uczestniczyło 96 posłów. Już w pierwszym głosowaniu kandydat związku chłopskiego, obecny prezydent Albert Kwieśis otrzymał 52 głosy i tem samem wybrany został ponownie na trzyletnią kadencję. Na zdjęciu naszym widzimy prezydenta Kwieśisa.

Marzenia nowej gwardji Hitlera

Trzy po trzy o „jakiejs rewolucji“ w Polsce

Niedalek jak przed paru dniami zastanawialiśmy się, gdzie jest warszawski korespondent „Berliner Tageblattu“, nieoceniony p. Rudolf Herrstadt, który zamikł jakoś ostatnimi czasy?

I otóż znalazł się, — i przemówił: strojny w godła i insygnia swastyki, owinięty w „Fahne“ hitlerowską. Przemówił jak zwykle, antypolskim żargonem dziennikarskim w artykule o Polsce z dnia 6 bm: zafarbował go tylko ideologią Trzeciego Reichu.

Już pierwsze zdanie tego artykułu ma hitlerowski posmak niesamowitej wręcz sensacji. „Ludzie ze wsi (polskiej) zapewnają, że — pisze p. H. — chłop polski interesuje się tylko... Hitlerem (!!)... Chłop polski „chociaż zaledwie umie czytać, zna wszelkie szczegóły wydarzeń niemieckich“.

Czytelnik niemiecki może być dumny. Dowiaduje się z tych banialuk berlińskich, jak to wśród kmotków polskich buszują „głosiciele ideologii hitlerizmu“, zajęci uświadamianiem „naiwnych i maluczkich“, aby przygotować sobie grunt, spulchnić rolę, zasiać „dobre“ ziarno i zebrać niebawem plon w postaci „upragnionej rewolucji“, któraby bogatą polską ziemię rzuciła w objęcia tych co głoszą: „nie sądźcie, że los naszego (niemieckiego) państwa jest zabezpieczony, dopóki każdemu synowi narodu niemieckiego nie będzie ono w możności dać własny kawałek ziemi. Zagadnienie „Wschodu“ jest naszym być albo nie być.“

Otóż tedy chłop polski wedle p. Herrstadt — pasjonują się hitlerizmem, który chciałby im zarekwirować ziemię, a wogóle wszyscy w Polsce interesują się niezmiernie wypadkami w Niemczech, „węsząc“ w rewolucji niemieckiej początek rewolucji światowej i wyczuwając, że „etwas kommen muss“ — coś musi nastąpić.

Już i w Polsce — wieści p. H. — „belki trzeszczą“ aczkolwiek „dyktatura i jest i nie ma jej“. Berliński dziennikarz plecie dalej trzy po trzy o polityce Marszałka Piłsudskiego i z jakąś pasją wściekłą i w beznadziejnym gniewie dorzuca, że „każdy dzień może przynieść zmianę w związku z „jego (Marszałka Piłsudskiego) genialnym jasnovidztwem“.

W dłuższym wywodzie p. Herrstadt uhoronował opozycję „narodową“. Dzieli się ona jego zdaniem na dwie grupy: „starych — konserwatystów i młodych faszystów“. Z „Młodych“ utworzona była narodowo-demokratyczna stossstrupp organisation (organizacja szurmówek) ale została niedawno rozwiązana. P. Herrstadt uważa za znamienne, że „rozwiązano te szurmówki właśnie teraz“ (kiedy „faszyści“ Niemcy objęli władzę). „Znamienne“ jest również, że to poszło tak łatwo.

Następnie pisze o „pogłębieniu się przeciwieństwa między rządem a narodową demokracją“. Wogóle p. Herrstadt „wyczuwa“ jakąś „rewolucję“ w Polsce i uważa, że każdy ma szansę w nadchodzącej rozgrywce: najpierw rząd, potem opozycja, a wreszcie „der grosse Dritte“, wielki trzeci, którego jeszcze nikt nie zna!

Zdaje się, że p. Herrstadt tego „trzeciego“ zna i w marzeniach swoich nadaje mu imię Adolfa, który z „rewolucji“ w Polsce wydobędzie złote runo dla Trzeciego Reichu...

Tylko jak to dotąd bywało, korespondent warszawski „Berliner Tageblattu“ stale pragnie z rzeczywistej rzeczywistości polskiej uczynić „rzeczywistość urojoną“. Stąd to jego „wyczuwanie“ jakiejs „rewolucji“ w Polsce, stąd to świadome zakłamanie i wypisywanie reklamy rozwiązalnemu Obwiepolowi, którą polska prasa „narodowa“ już dawniej starała się w sposób śmieszny i kompromitujący wykorzystać dla siebie również tak samo niefortunnie, jak dywersję opozycji polskiej wykorzystywał dotąd p. Herrstadt w „Berliner Tageblatt“. Zresztą jego mental-

ność niemiecka jakoś dziwnie była dopasowana do słownictwa i nastrojów naszych domorosłych „narodowców“. Stąd też pochodzą niewątpliwie jego powiastki o tem, że „wieś polska interesuje się tylko Hitlerem“, stąd jego koszałki — opaki o tem, że „w Polsce coś stać się musi“ to właśnie, o czem od kilku lat po kątach gadają i plotkują nasi „narodowcy“. Zresztą od nich właśnie p. Herrstadt czerpie swoje pomysły; co prawda mógł

by znaleźć coś lepszego w pismach partyjnych stronnictwa narodowego, a co mogłoby ozdobić również chorągiew hitlerowską.

Trzeba w końcu podkreślić, że o obronie Pomorza i zwartym froncie całej bez wyjątku Polski przeciw propagandzie rewizjonistycznej nic jakoś korespondent „Berliner Tageblattu“ nie znalazł do napisania! Wiadomo, że to popsułoby mu linję jego naciąganych opisów i krzywych spostrzeżeń.

3 miliony kredytu dla rzemiosła

Podział kredytu wkrótce nastąpi

W związku z przyznaniem rzemiosłu przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu w wysokości 3 milionów złotych, przedstawiciele samorządu rzemieślniczego, którzy będą mieli duży wpływ przy rozdziale kredytów, zwrócą specjalną uwagę na to, ażeby z kredytu korzystali w pierwszym rzędzie rzemieślnicy, należący do grupy spożywczej.

Operowanie bowiem kredytem w grupie spożywczej jest nieodzownym regulatorem kupna i sprzedaży pomiędzy dostawcą surowca a hurtowym względnie pojedynczym konsumentem.

Zdaniem rady izb rzemieślniczych wkłady inwestycyjne winny być bardzo o-

strożnie stosowane przez rzemieślników, gdyż ciężar tych inwestycji winien być tak rozłożony, ażeby nie wywodził zbyt dużego obciążenia danego warsztatu.

Rada izb rzemieślniczych Rzplitej zabiega, aby kredyty dla rzemiosła nie były czemś przejściowym, lecz miały charakter stały.

Już w najbliższych dniach przedstawiciele rzemiosła łącznie z delegatem Banku Gospodarstwa Krajowego przeprowadzą rozdzielanie kredytu 3-miljonowego pomiędzy poszczególne filje Banku Gospodarstwa Krajowego względnie odnośne okręgi izb rzemieślniczych.

Z działalności BBWR w terenie

Kursy społeczne i zebrania sprawozdawcze

Z inicjatywy organizacji BBWR odbyły się w ostatnich dniach kursy społeczne dla działaczy wiejskich w Zawierciu, Kielcach, Opatowie, Rożnicy, oraz Pińczowie. Każdy kurs trwał około 5 dni i liczył ponad 60 uczestników, którzy wysłuchali szeregu wykładów, odbyli ćwiczenia świetlicowe oraz brali udział w wieczorach dyskusyjnych, poświęconych zagadnieniom społecznym, gospodarczym i państwowym.

Na terenie woj. łódzkiego oraz w samej Łodzi odbyło się szereg zebrań sprawozdawczych w związku z zakończeniem sesji budżetowej Sejmu. Na zebraniach tych omawiano wszystkie ważniejsze ustawy ze wszystkich dziedzin uchwalone na ostatniej sesji. O żywym zainteresowaniu ze strony różnych sfer społecznych, świad-

czy bardzo liczny udział słuchaczy.

Na Wołyniu powstało szereg nowych kół BBWR, jako wynik zebrań informacyjnych, organizowanych przez działaczy miejscowych. W województwie nowogródzkim BBWR zainicjował wieczory dyskusyjne, które zyskały dużą popularność w społeczeństwie miejscowym. W wieczorach tych bierze coraz liczniejszy udział inteligencja. Niezależnie od wieczorów dyskusyjnych Blok Bezpartyjny urządza szereg imprez kulturalno-literackich, które cieszą się również dużym powodzeniem. Pod względem tym przodują miasta w Nowogródzkim, a mianowicie: Lida, Baranowicze, Nieśwież, Słonim, Nowogródek i t. p.

Z Gdańska do Gdyni

W odpowiedzi na szykany przenieść placówkę „Lotu“

Szykany władz gdańskich wobec placówek polskich nie ustają. Denosiliśmy w poprzednim numerze o tem, że Gdański Urząd Pracy odmówił na zezwolenie zatrudnienia urzędnika polskiej linii lotniczej „Lot“. Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku interwenjował w tej sprawie w senacie, ale — jak dotąd — bezskutecznie.

Jeżeli gdański Urząd Pracy odmówi ostatecznie dania zezwolenia na zatrudnienie wymienionego polskiego urzędnika, polskie linie lotnicze „Lot“ będą musiały gdańską placówkę zwinąć, gdyż jeden człowiek, obecnie w biurze zatrudniony, nie wystarczy na prowadzenie całego przedstawicielstwa. Zaznaczyć należy, że „Lot“ pe-

Mydło Bebe Szofmana
niezastąpione. 1197

Posel bułgarski Robeff



Komitet polski porozumienia prasowego polsko bułgarskiego w Warszawie podejmował wczoraj śniadaniem posła bułgarskiego p. Robeffa, który po 7 letnim pobycie w Polsce przechodzi na stanowisko posła bułgarskiego w Bukareszcie.

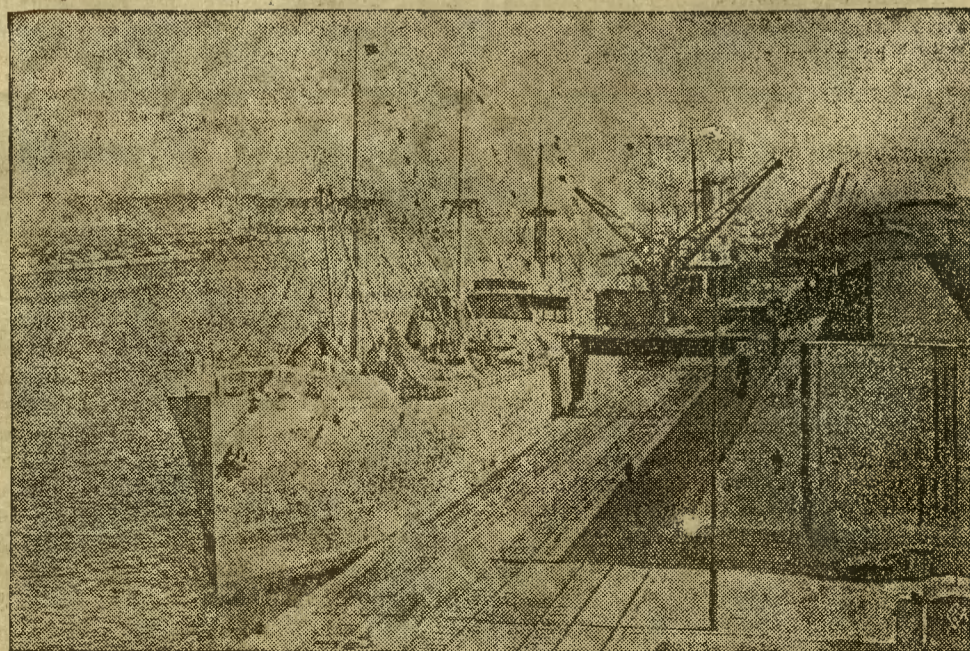
Zjazd b. ochotników armji polskiej

W ostatnią niedzielę odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów oddziałów Związku b. Ochotników Armji Polskiej, Zasługuje na podkreślenie, że m. in. uchwalono połączenie dwóch stowarzyszeń tj. Związku b. Ochotników Armji Polskiej i Legjonu b. Ochotników Wojsk Polskich w jeden związek. Na zakończenie wysłano depeze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Piłsudskiego i do prezesa FIDAC'u gen. Góreckiego.

6 602 417 podróznich przewiozły koleje w lutym

Według ostatnich danych statystycznych ministerstwa komunikacji, polskie koleje państwowe przewiozły w lutym ogółem 6.602.417 podróznich, oraz 3.086.480 tonn towarów. Węgiła naładowano w lutym 108.851 wagonów. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł 590.845 tonn. W porównaniu ze styczniem przewóz towarów na polskich kolejach państwowych zmniejszył się o 230.020 tonn.

Bezpośrednia komunikacja Gdynia — Ameryka Południowa



Statek motorowy „Pacific“ należący do Jonson Line w Sztokholmie zainaugurował w dniu 1 bm. regularną komunikację pomiędzy Gdynią a portami Ameryki Południowej. Na zdjęciu naszym widzimy statek „Pacific“ zakotwiczony w porcie Gdyni przy nabrzeżu polskim.

siada 12 reprezentacji zagranicą, np.: w Wiedniu, Bernie, Tallinie, Bukareszcie itd. i z żadnymi szykanami nigdzie się nie spotyka.

Wobec powyższego faktu, oczekiwać można wszelkiego rodzaju dalszych szykan ze strony władz gdańskich wobec „Lotu“. Naprzykład mogą władze gdańskie zażądać zwolnienia polskich pilotów, mając intencję zastąpienia ich znakomitymi pilotami „sportowymi“ — hitlerowcami.

Równocześnie należy zaznaczyć, że dla pasażerów, udających się z Warszawy do Gdyni i odwrotnie istnieją liczne niedogodności w przejeździe przez Gdańsk. Jadący autobusem z Gdyni do Gdańska, lub po wylądowaniu na lotnisku gdańskim pasażerowie polscy podlegają dokładnej rewizji bagażu osobistego, oraz kontroli paszportów, mimo to, że znajdują się tylko w przejeździe.

Zarząd „Lotu“ powinien zastanowić się nad przeniesieniem swej placówki gdańskiej do Gdyni, zwłaszcza, że Gdańsk swymi szykanami daje dowód, że mu na utrzymaniu przedstawicielstwa „Lotu“ w Gdańsku nie zależy. Paradoksalna przecież jest np. sytuacja, stworzona przez zarządzenia, głoszące, że polscy pasażerowie, jadąc z Warszawy do Gdyni nie mogą przewozić z sobą polskich papierosów, czekoladek, czy napojów alkoholowych, gdyż mimo, że znajdują się w przejeździe tranzytem, władze gdańskie przedmioty te konfiskują.

Gdynia przyjąłaby napewno z radością utworzenie placówki „Lotu“ u siebie, zwłaszcza, że jej się to oddawna — ze względu na rozwój i znaczenie portu — należy.

Magazyny w Gdyni w projektach konkursowych

W tych dniach odbyło się rozstrzygnięcie rozpisane przez ministerstwo przemysłu i handlu zamkniętego konkursu projektów na dwa typy magazynów dla portu gdyńskiego. Na konkurs nadesłano 12 projektów magazynu drobnicowego oraz 9 projektów magazynu bawełnianego. Pierwszą nagrodę za projekt magazynu drobnicowego otrzymał inż. Jerzy Wierzbicki. Za projekt magazynu bawełnianego otrzymał pierwszą nagrodę inż. Zbigniew Wasiatyński.

Szczerze i otwarcie Na szkodę państwa i rolnictwa

Przebieg i wyniki Walnego Zgromadzenia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w dniu 23 marca 1933 napelniać mogą troską i niepokojem każdego, komu przyszłość rolnictwa pomorskiego leży prawdziwie na sercu.

Organizacja społeczno-rolnicza, stworzona przed 9 laty pod hasłem obrony interesów rolnictwa pomorskiego i zrzeszająca dotychczas w swych szeregach wszystkich rolników bez względu na stan i zapatrywania polityczne, stawać zaczyna się terenem walk partyjno-politycznych, walk mogących, w konsekwencji, doprowadzić do zupełnego rozłam i rozbitcia. Poważne zarzuty z tytułu powyższego czynić można przywódcom i działaczom Stronnictwa Narodowego na Pomorzu. Agitacja bowiem, prowadzona przed Walnem Zgromadzeniem P. T. R. przez wspomniany obóz polityczny, oraz stanowisko zajęte przez jego przedstawicieli podczas obrad, wskazywały wyraźnie, że motywy działalności wypływają tutaj wyłącznie z pobudek partyjno-politycznych.

Jako powód walki z poprzednim Zarządem Głównym P. T. R. przedewszystkiem zaś z prezesem zarządu p. Janem Donimirskim, który stojąc na czele Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego od chwili jego powstania, położył na tym stanowisku niezaprzeczone i ogromne zasługi, podawano wprowadzanie do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego polityki na rzecz BBWR. Powyższych przeciw zarzutów nie poparto żadnym konkretnym dowodem. I dowodów w tej mierze nikty się nie doszukiwał; p. Donimirski, jako prezes zarządu głównego P. T. R. szedł stale i konsekwentnie po linii utrzymania całkowitej i bezwzględnej apartyjności Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, wychodząc ze słusznego założenia, że w organizacji społeczno-rolniczej na żadną agitację partyjną miejsca być nie może. Trafiły się wprawdzie wystąpienia niektórych członków zarządów powiatowych i prezesów Kółek Rolniczych P. T. R. zaangażowanych politycznie bądź to po stronie obozu rządowego, bądź też po stronie stronnictw opozycyjnych, i pragnących prowadzić na terenie Kółek Rolniczych agitację partyjno-polityczną. Wszystkie przeciw tego rodzaju wystąpienia odosobnione zresztą i rzadkie, spotykały się z natychmiastowym przeciwdziałaniem prezesa Zarządu Głównego P. T. R. Ci sami zaś ludzie, którzy, głosząc pozornie hasło utrzymania apartyjności Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, spowodowali ustąpienie p. Donimirskiego i całego poprzedniego zarządu, wybrali do nowego zarządu ludzi, o zupełnie wyraźnym obliczu partyjnym i to ludzi w znacznej części politycznie, że tak określić można „bojowych“. Wprawdzie nowy Zarząd Główny P. T. R. zastrzegł się kategorycznie, że polityki partyjnej do Pom. Tow. Roln. wprowadzać nie zamierza. Każdy przeciw, kto śledził przebieg Walnego Zgromadzenia P. T. R. w dniu 23 marca i kto starał się odnośnie powyższego wyrobić sobie pogląd obiektywny, dojdę musiał do przeświadczenia, że celem działaczy Stronnictwa Narodowego, którzy przyczynili się do zmiany zarządu głównego P. T. R., nie było utrzymanie apartyjności Pom. Tow. Roln. To hasło okazało się tutaj raczej atutem wyborczym. Wszystko zaś zdaje się wskazywać, że istotnym celem agitacji, prowadzonej przed Walnem Zgromadzeniem P. T. R. i podczas zebrania, było obsadzenie Zarządu Głównego P. T. R. ludźmi o wyraźnym obliczu partyjnym, członkami lub zwolennikami Stronnictwa Narodowego i Piastów. Otóż taką robotę, trudno zakwalifikować inaczej jak rozbijacką i dlatego przywódcom i działaczom Stronnictwa Narodowego na Pomorzu czynić można ciężkie i poważne zarzuty z tytułu powyższego.

Właśnie na Pomorzu, wobec wzmocnionych wrogich zakusów niemieckich, stokroć konieczniejszym jest utrzymanie ZWARTEGO, SKONSOLIDOWANEGO FRONTU W MIEJSCOWYM SPOŁECZEŃSTWIE, NIŻ W JAKIEJKOLWIEK INNEJ DZIELNICY. I właśnie w organizacjach, z polityką partyjną nie

w założeniu swoim wspólnego nie mających, wprowadzanie rozłamu na podłożu wybitnie partyjnym jest działalnością bezwzględnie na szkodę państwa. I taką działalność należy potępić bezwzględnie.

To też zdrowo myśląca opinia sfer rolniczych na Pomorzu powinna zabrać głos w powyższej sprawie. Zło należy naprawić u źródła!

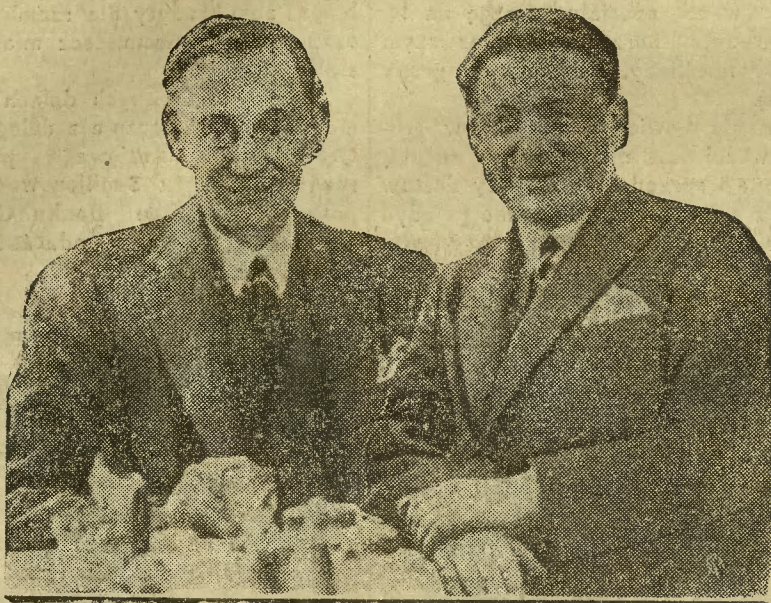
Opinia sfer rolniczych na Pomorzu winna przeciw wypowiedzieć się kategorycznie, że Pomorskie Towarzystwo Rolnicze nie może, żadną miarą, stawać się terenem walki partyjnej, lecz musi stać się silną organizacją, wywalczającą zbiorowym solidarnym wysiłkiem coraz to lepsze warunki pracy i bytu na

rolu ku własnemu użytkowi i ku wzmocnieniu naszego gospodarstwa narodowego. Że praca ta odbywać się musi w oparciu o współpracę z władzami państwowymi — jest rzeczą oczywistą!

Pracuje 6-ty już rok z rolnictwem pomorskim i wiem, że tego rodzaju zrozumienie celu i zadania Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego jest pośród nich, bez względu na poglądy polityczne. O taki zatem głos zbiorowy opinii rolniczej nie powinno być trudno. Trzeba jedynie nie ulegać wpływowi jednostek, którym szowinizm partyjny położył bielmo na oczy. Wówczas zło, które się stało, da się jeszcze naprawić.

Inż. Władysław Świeżyński.

Polityk angielski w Polsce



Do Warszawy przybył znany działacz i polityk angielski Sir Christopher Robinson, jako przedstawiciel władz naczelnych „All Peoples Association“ stowarzyszenia mającego na celu zbliżenie między narodami. Sir Christopher Robinson przybył na zaproszenie prezesa Polskiego Instytutu Współpracy z zagranicą dr. H. Grubera. Na zdjęciu naszym widzimy po stronie lewej p. Robinsona, po prawej p. dr. Grubera.

Polska i państwa rolnicze wobec światowej konferencji gospodarczej

Dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, dr. Adam Rose, wygłosił w Warszawie odczyt na temat: Wschodnio europejskie państwa rolnicze wobec światowej konferencji gospodarczej. Wywody prelegenta podajemy w streszczeniu.

Z punktu widzenia przygotowani do konferencji londyńskiej zasługują na specjalną u-

wagę prace wschodnio - europejskiego bloku rolniczego, mające na celu sprecyzowanie postulatów wschodnio-europejskich państw rolniczych. W całokształcie życia gospodarczego na kontynencie europejskim 8 państw rolniczych, jak Bułgaria, Czechosłowacja, Estonia, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia i Węgry, obejmujących łącznie blisko półtora mi-

liona klm. kw. powierzchni, a zamieszkałych przez 98 milionów ludności — odgrywa doniosłą rolę. Podstawą bytu gospodarczego tych państw, których ludność w 62,5 proc. jest rolniczą był wywóz artykułów rolnych, które globalna wartość w ostatnim roku dobrej konjunktury wynosiła 4 miljardy fr. szwajcarskich. Bilans handlowy bloku państw rolniczych kształtował się w okresie przedkryzysowym po wyeliminowaniu wewnętrznych obrotów, „międzyblokowych“ ujemnie, zamykając się w roku 1929 biernym saldem 832 milj. fr. szw. Również w zakresie pozostałych pozycji bilansu płatniczego, wykazywały te państwa stale w stosunku do państw trzecich biernie saldo. Najważniejszą pozycję stanowiła obsługa pożyczek zagranicznych, obciążając bilans płatniczy tych państw sumą wahającą się w granicach 1 miljarda fr. szw.

Cel państw rolniczych Europy Centralnej i Wschodniej jest obecnie zupełnie jasno skryształizowany. Aby kraje te mogły wywiązywać się ze swych zobowiązań finansowych, winno im państwa wierzycielskie umożliwić wywóz ich artykułów w należytych rozmiarach i po należytych cenach. Aby kraje te mogły się stać poważnym konsumentem artykułów krajów przemysłowych, należy im zapewnić odpowiedni dopływ kapitałów długoterminowych w celu przeprowadzenia inwestycji, niezbędnych do podniesienia ich dochodu społecznego.

Polska pod wielu względami, znajduje się w podobnych warunkach i zmuszona była poważnie ograniczyć wydatki państwowe oraz forsować intensywnie eksport, aby znaleźć środki na pokrycie swych zobowiązań zagranicznych. Dotychczas Polska wywiązuje się z tych płatności i nadal chce regulować je, aby nie niszczyć swych stosunków kredytowych z granicą. Dokonywanie tego Polska za pomocą wielkich ofiar społeczeństwa, które musi wyzwać się zaspakajania wielu swych potrzeb. Dlatego też w interesie samych państw wierzycielskich należy ułatwić państwu bloku rolniczemu, które chcą wywiązać się ze swych zobowiązań, egzystencję gospodarczą.

Tanie wycieczki na Targi Poznańskie

Targi Poznańskie zapoczątkowały w r. bież. akcją mającą na celu jaknajwyższą reklamę firm biorących udział w Targach. W tym celu zainicjowano ulgowe przejazdy na Targi przy pomocy indywidualnych żniżek w pociągach wypuszczonych przez poszczególne dyrekcje kolei na Targi, oraz pociągi „dancing-bridge-Targi“, które ze wszystkich stron Polski będą organizowane w 3 świąteczne dni przypadające na okres Targów. Żniżki od 66—75% w drodze na Targi i powrotnej stworzą niebywale wprost

ulgi dla zwiedzających i interesantów. Dlatego też należy spodziewać się, że kilkadziesiąt tysięcy osób z całej Polski uczyni Targi tak ruchliwymi i ożywionymi, jak w latach największego dostatku. Wystawcy będą mieli możliwość nie tylko uskutecznienia transakcji i konkurencyjnej podaży, lecz przez bezpośrednie zetknięcie się z najszerszą publicznością wszystkich dzielnic Polski będą mieli możliwość sprawdzenia opinii najszerszych warstw o swych artykułach.

Półtora miljarda wkładów straciły banki nowojorskie

Wielkie banki nowojorskie, które podjęły już wszystkie swe czynności w normalnych rozmiarach, wychodzą z ciężkiego przesilenia minionych tygodni z poważnie skurczonymi depozytami. Wycyfrowanie wkładów w poszczególnych banków nie było jednakowe. W cyfrach absolutnych największy odpływ lokat za znaczyl się w Chase National Bank i National City Bank, dwóch najpoważniejszych instytucji kredytowych U. S. A. Straciły one po ca. 300 milj. \$. W cyfrach stosunkowych najdotkliwsze straty poniósł New-York Trust Company. Wkłady w tym banku zmniejszyły się w okresie ostatniego krachu o 30%. Na drugim miejscu stoją National City Bank i First National Bank (po 26%), natomiast najmniejsze straty poniósł Corn Exchange Bank, w którym odpływ wkładów wyniósł tylko 8 1/2%.

Ogółem stan depozytów w 12 największych

bankach nowojorskich zmniejszył się na dzień 18 marca w porównaniu z dniem 4 lutego r. b. o przeszło półtora miljarda dolarów. Poniżej podajemy stan depozytów w poszczególnych instytucjach w milionach dolarów (pierwsza cyfra z 4 lutego, druga z 18 marca r. b., trzecia spadek wkładów w procentach): Chase National 1367,2 — 1074,5 — 21,4%, National City 1199,5 — 885,3 — 26,2%, Guaranty Trust 967,6 — 769,8 — 20,4%, Bankers Trust 618,3 — 468,9 — 24,2%, Central Hanover 538,1 — 431,0 — 19,9%, Irving Trust 365,9 — 300,6 — 17,8%, Manufacturers Trust 339,2 — 292,5 — 13,6%, First National Bank 378,3 — 279,6 — 26,1%, Manhattan Co. 277,2 — 234,4 — 15,4%, Chemical Bank 288,8 — 232,6 — 19,5%, Corn Exchange Bank 199,4 — 182,5 — 8,5%, New-York Trust 231,3 — 162,8 — 29,6%.

Mądrej głowie Dość na słowie. Dwa słowa **MIAFLOR I LORAN** to nazwy znanych pudrów o przemilnym zapachu przytem ściśle higienicznych i dla każdej cery. Tylko **Loran i Miaflor** są oryginalnymi wyrobami firmy **HENRYK ŻAK - Poznań** 916

Przy braku apetytu, kwaśnym odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kieszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda goręka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm.

Harcerskie zawody strzelecko-luczne. W dniach od 17 do 19 b. m. odbędzie się w Poznaniu VI-te harcerskie centralne zawody strzelecko-luczne. Program zawodów przewiduje strzelanie z broni wojskowej, krótkiej, małokalibrowej i z łuków. W zawodach wezmą udział harcerze ze wszystkich chorągwi.

Zdobycie Himalajów Ekspedycja samolotowa, która miała za zadanie dokonanie lotu ponad Everestem, zakończyła się zupełnym powodzeniem. Dwa wielkie samoloty, przeleciawszy ponad Himalajami, wylądowały w Lalbalu, po osiągnięciu wysokości 10.675 metrów, która o 1800 mtr. przewyższa wysokość Everestu. Dwa samoloty ekspedycji Houstona, które przeciały ponad Everestem, były kierowane przez Clydesdale i Mac Intyre. Lot trwał trzy godziny 15 minut.

Pouczająca statystyka Ziemia zamieszkała jest przez 1,850 milionów ludzi. Poza wszystkimi innymi wyczynami ludność naszego globu popelnia corok 1.740 milionów przestępstw rozmaitego rodzaju i kalibru, z których 250 milionów uchodzi karzącej dłoni sprawiedliwości.

Galerja obrazów w Kanadzie Największa galerja obrazów w Kanadzie, należąca do Lady Vanhorne, a znajdująca się w palacu właścicielki w Montrealu, została zniszczona doszczętnie przez pożar. Ogólną wartość spalonych dzieł sztuki obliczają na sumę 2 milionów dolarów; wśród zniszczonych arcydzieł pędzla znajdował się również obraz **Vela-squeza**.

KRONIKA

sobota
8
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Siedm. Bolesci N. M.

Sobota Dyonizego B. W.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 9 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Zespół Kubańskich Kozaków w składzie 17 osób wystąpi w Teatrze Miejskim ostatni raz w piątek wieczorem. Zupełna zmiana programu w śpiewach i tańcach oraz nader niskie ceny biletów uprzystępniają szerokim rzeszom za

poznanie się z tą egzotyczną i wysoce artystyczną imprezą. Zespół występuje w oryginalnych strojach.

Popołudniówka Fredrowska wywołała wśród młodzieży szkolnej zrozumiałe zainteresowanie. Trzy arcydzieła Fredrowskie w koncertowym wykonaniu naszego zespołu, dostarczą młodocianym widzom godziwej rozrywki. Ceny od 10 gr. do 1 zł.

Bilety są już w rozsprzedaży.

Sobotnia premiera operetki L. Falla „Rozwódka” zapowiada się świetnie. Wszystkie ze społy dokładają wszelkich starań, żeby premiera stała na wysokości zadania. Grają, śpiewają i tańczą pp. Hermanowa, Korabianka, Marfówna, Maassówna, Stadnikówna, Andrzejewski, Cirin, Ciesielski, Cybulski, Dzwonkowski, Jabłoński, Przebiński i Zayenda. Batutę dzierży kapelmistrz Hładyłowicz, reżyseruje Andrzejewski, tańce i ewolucje układu Ciesielskiego. Konstrukcja sceniczna wnętrza Krassowskiego

REPERTUAR KIN:

Apollo: porwijący potęgą film produkcji polskiej p. t. „Dziki pola”, odkrywający pełnię tragedii nieznanego bohatera, jeńców wojennych, którzy w obozach koncentracyjnych Rosji przeżywają piekło dantejskie. Jako nadprogram ciekawy dodatek.

Bałtyk: — król sensacji Eddie Polo w emocjonującym filmie p. t. „Naszynnik Ramony”, oraz polski film p. t. „Mascotte”. Całość 20 aktów. Początek o godzinie 18.

Kristal: — dawno oczekiwany arcyfilm reżyserji King Vidora, film, który zdobył na konkursie najlepszych dzieł kinematografji w Paryżu I nagrodę, p. t. „Czemp”. Wzruszającą do głębi opowieść o miłości ojca do synka i synka do ojca — realizują: niezrównany Wallace Beery i cudowne dziecko Hollywoodu, Jackie Cooper. Ponadto doborowy nadprogram z najnowszym tygodnikiem aktualności Foxa.

Marysieńka: — „Dziecko grzechu” i „Razona”.

Nowości: monumentalny film p. t. „W cieniu krzyża”.

Rewja: — wspaniały program, na który składają się dwa atrakcyjne filmy: polski p. t. „Wiatr od morza”, osnuty na tle powieści Żeromskiego z Eug. Bodo i Adamem Brodziszem w rolach głównych oraz wielki dramat miłosny p. t. „Niesmiertelna miłość”.

Wojskowe: — dnia 7, 8 i 9 bm. wielki dramat z życia arystokracji rosyjskiej pt. „Tulaczka księżniczki”. (Wzrostko dla Ojczyzny). Prócz tego nadprogram. W niedzielę 4 przedstawienia.

Z OBOWIĄZKÓW

— Uwaga członkowie Koła III BBWR. — Dnia 8 bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Felczkowskiego przy ul. Fordońskiej. W programie m. i. ciekawy referat o aktualnych sprawach.

— Poranek oświatowy. Staraniem Rady Grodzkiej BBWR w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 10 przedpoł. w lokalu przy ulicy Mostowej 12 (wejście z ul. Grodzkiej) odbędzie się poranek oświatowy, na którym zostanie wygłoszony referat pt. „Cienie i światła polskiej rzeczywistości”. O liczny udział słuchaczy proszą Kierownictwo poranków.

— Miesięczne plenarne zebranie Koła IV BBWR odbędzie się w sobotę dnia 8 kwietnia br. o godz. 18 w sali Rady Okręgowej, ulica Mostowa 12.

— Odprawa rejonowa harcerska odbędzie się w dniu 9 kwietnia br. w Bydgoszczy z następującym programem: 1) O godz. 8.25 nabożeństwo w kościele garnizonowym; 2) o godz. 10 odprawa w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej (drużynowi, przyboczni, instruktorzy i kom. hufców biorą obowiązkowo udział w odprawie).

— Stowarzyszenie Techników. W piątek dnia 7 bm. o godz. 20.30 w własnym lokalu przy ul. Chocińskiej 5 odczyt p. inż. Tymowskiego na temat: „Taryfa blokowa”.

— Oddział Bydgoski Polskiego Towarzy-

Na drodze do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Potrzeba nawiązania ściślejszej łączności między narodami słowiańskimi, dziś zwłaszcza wysuwa się na plan pierwszy. Długoletnie antagonizmy między bratnimi narodami: polskim i czechosłowackim — ustaly w obliczu groźnego niebezpieczeństwa ze strony germańskiej. Solidarność słowiańska, we właściwym momencie zawsze weźmie górę nad nieporozumieniami, a wyrazem tego było wielkie nieszczęście lotnicze Polski, w następstwie którego świetlane duchy naszych bohaterów Żwirki i Wigury przyciągnęły pobratymcze dłonie i złączyły je w serdecznym uścisku.

W całej Polsce istnieją od szeregu lat Tow. Polsko-Czechosłowackie. Takie same Towarzystwa istnieją również w Czechosłowacji.

Nasze 120-tysięczne miasto nie może pozostać w tyle, dlatego też przed niedawnym czasem utworzył się w Bydgoszczy komitet organizacyjny, który w porozumieniu z Panem Wacławem Girsą, Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym C. S. R. w Warszawie, powołuje do życia

Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie.

Celem Towarzystwa będzie zgodna praca nad wzajemnym poznaniem i zbliżeniem narodów polskiego i czechosłowackiego w dziedzinie kultury naukowej, artystycznej i literackiej, w zakresie szkolnictwa i oświaty, turystyki i sportu i w stosunkach życia gospodarczego. Cele te Towarzystwo urzeczywistniać będzie przez podejmowanie odpowiednich wydawnictw, odczytów, konferencji, kursów, koncertów, wystaw, wycieczek, zebrania towarzyskie, informację i t. p., jak również przez popieranie wszelkich akcyj w kierunku zbliżenia obu narodów. Działalność polityczna będzie wyjęta z ram Towarzystwa.

Zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Bydgoszczy, odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 17.30 w Klubie Polskim, ul. Gdańska 50.

Wstęp na zebranie za zaproszenia mi.

Za Komitet Organizacyjny:

(—) Dr. Kazimierz Szymanowski.

Wpływ z Bydgoszczy do Gdyni

Rzucona przez p. mgr. Szymańskiego z Bydgoszczy, (świątecznego pływaka długodystansowego i członka Pom. Okr. Zw. Pływackiego) — myśl zorganizowania gigantycznej zaiste imprezy, mianowicie stafety pływackiej z Bydgoszczy do Gdyni, jako hołdu sportowców Bałtykowi, znalazła żywy oddźwięk w sferach sportowych Pomorza.

Szczegółowy projekt imprezy, posiadającej w obecnej chwili doniosłe znaczenie propagandowe, został już przez tymczasowy komitet „Przeptywów”, złożony z inicjatorów stafety, przedstawicieli władz pw i wf, organizacji społecznych, związków sportowych i prasy — ostatecznie wykończony. Jak się ostatnio dowiedzieliśmy, Okręgowy Urząd WF przy DOK VIII w Toruniu, projekt ten w zasadzie zaakceptował.

Dla rozpoczęcia drugiego etapu prac, związanych z technicznym opracowaniem stafety, mającej objąć nie tylko pływaków, lecz również

i inne gałęzie sportowców, jak wioslarzy, kajakowców, drużyny marszowe PW, kolarskie itp. tymczasowy komitet postanowił dalszą organizację imprezy powierzyć specjalnemu komitetowi wykonawczemu, który ze swej strony kierować ma poszczególnymi sekcjami technicznymi.

Celem zawiązania takiego komitetu, oraz poznania i wciągnięcia do współdziałania szerszych sfer społecznych i sportowych — odbędzie się w dniu 22 bm. (sobota) w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli zainteresowanych tą sprawą czynników.

Porządek obrad przewiduje m. in. zażalenie przez kmdta obw. PW mjr. Cenzartowicza, referat techniczny i organizacyjny p. mgr. Szymańskiego, wybór komisji itp. Na zebranie powyższe proszeni są delegaci wszystkich organizacji i związków, które chciałyby współpracować w organizowaniu „Przeptywów”.

Z sali sądowej

Dla pieniędzy podpalił własny dom

Przed trybunałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Janowi Kończewskiemu, 52-letniemu dekarzowi z Łabiszyna, dwukrotnie już karanemu, oraz 38-letniemu stolarzowi z Wyrzyska Antoniemu Naskrętowi. Akt oskarżenia zarzuca Kończewskiemu podpalenie domu Naskręta w Wyrzysku, a Naskrętowi namówienie do tego czynu Kończewskiego. Zbrodnica działalność obydwu miała na celu popelnienie oszustwa asekuracyjnego.

Oskarżeni przyznali się ze skrucą do winy i przedstawili to całej tej historii w następujący sposób:

Od dłuższego czasu Naskręt znajdował się w krytycznym położeniu materialnym. Dla wyrwania z opresji zaasekurował swój dom, przedstawiający realną wartość ok. 5 tys. zł na sumę 18,000 zł. Dla uzyskania tej wy-

sokiej premii asekuracyjnej Naskręt namówił Kończewskiego do podpalenia zabudowania, obiecując mu wypłacić po szczęśliwym podjęciu premii — tysiąc złotych.

Pewnego dnia Naskręt wręczył Kończewskiemu materiał palny, (benzynę i pakuły), sam zaś z całą rodziną wyjechał na kilka dni przed pożarem do krewnych w Wysokiej.

Kończewski w nocy z 2 na 3 stycznia b. r. rzeczywiście plan cały wykonał. Niestety pożar na czas zauważyli sąsiedzi i uratowali dom od zagłady.

W wyniku śledztwa policyjnego Kończewski wraz ze współnikiem zbrodni zasiadł na ławie oskarżonych. Po przeprowadzonej rozprawie Kończewski został skazany na karę więzienia przez 8 lat, a Naskręt na 3 lata. Ponadto Sąd zawiesił obu oskarżonym prawa obywatelskie na przeciąg 5 lat.

Powodowana fałszywym wstydem utopiła własne dziecko

Przedmiotem rozprawy sądowej w Bydgoszczy była zbrodnia dzieciobójstwa, jakiej dopuściła się w lipcu ub. r. 25-letnia robotnica, niejaką Helena Marcinkowska, zam. w Niedźwiedzach pow. żnińskiego.

Marcinkowska nawiązała w końcu 1931 r. romans z pewnym robotnikiem rolnym. W jakiś czas później została matką.

Powodowana fałszywym wstydem postanowiła za wszelką cenę pozbyć się dziecka. W tym celu przywiązała do szyi niemowlę-

cia duży kamień, poczem z zimną krwią wrzuciła je w głębie jeziora gasawskiego. O zbrodni tej powiadomiła tylko narzeczonego, który pod wpływem żalu i wyrzutów sumienia — doniósł o wszystkim policji.

Na rozprawie Marcinkowska z płaczeni przyznała się do winy, a jako motyw — zbrodni podała silną depresję psychiczną i niepowodzenia życiowe.

Sąd wydał wyrok skazujący ją na podstawie k. k. na karę więzienia przez 2 lata.

— Związek Oficerów Rezerwy koło Bydgoszczy urządza w niedzielę dnia 9 bm. strzelanie ostremi nabojami na odznakę, I, II, III i na P. O. S. na bojowej strzelnicy 62 pp. dla swych członków: oficerów i podchorążych rezerwy. Po strzelaniu koleżeńskie śniadanie. Kompletny koszt (dojazd autobusem, naboje i śniadanie) zł 2. Zapisy i wpłaty przyjmuje kol. Pałaszewski w Magistracie tel. 600-606.

Bydgoszcz w odpowiedzi na represje hitlerowskie

Z inicjatywy oddziału bydgoskiego Zw. Legionistów Polskich, odbyło się wczoraj w sali „pod Lwem” zebranie protestacyjne przedstawicieli organizacji b. wojskowych, przemysłowych, kupieckich, społecznych, kulturalnych itp. w sprawie bojkotu prasy, filmów i towarów pochodzenia niemieckiego.

Zebrani reprezentanci 45 organizacji postanowili utworzyć specjalny komitet wychowawczy, który epracuje techniczną stronę przeprowadzenia bojkotu oraz wyda stosowną odezwę do społeczeństwa.

Szczegółowe sprawozdanie z odbytego zebrania zamieścimy jutro.

W sprawie przywozu towarów z Niemiec

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, iż ostatnio zostały wyznaczone kontyngenty na niektóre towary niemieckie, zakazane do przywozu w dniu 21 marca rb. (Dz. U. R. P. Nr. 18).

Wobec powyższego mogą obecnie zainteresowane firmy ubiegać się o zezwolenia przywozu tych towarów.

Blizszych w tej sprawie informacji udziela Referat Obrót Handlowy Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Ujęcie groźnych włamywaczy

Wczoraj w godzinach południowych odstawieni zostali przez policję do sądziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy 4 groźni włamywaczy, których przejście z aresztu prewencyjnego za kradzieży kryminału — jest obecnie tylko kwestią terminu rozprawy głównej.

Są to niejaki Marceł Skowroński i Stanisław Wiśniewski, niefortunny bohaterzy włamania do magazynu fabryki cukierków Braci Tysler w Bydgoszczy, dokonanego w nocy z 3 na 4 bm. Łupem opryszków, oczekujących na gorzki, acz sprawiedliwy wymiar kary — padła większa ilość słodkiego towaru, łącznej wartości ca 1.000 zł. Podobny, co do wartości łup w postaci skradzionej garderoby dostał się w ręce pozostałych dwóch opryszków: Antoniego Bzdawskiego i Kazimierza Gwidry, którzy jednej z ubiegłych nocy „odwiedzili” mieszkanie p. Marji Janowicz przy ul. Bernardyńskiej 1. Nie długo jednak cieszyli się zdobyczą, bo wkrótce policji udało się wytopić ich z meliny i stawić przed oblicze sądziego.

Eskorcie hultajskiej czwórki, towarzyszyła falanga gapiów.

Z zawodów bokserskich o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

Pierwszy dzień ćwierćfinału (dnia 5 bm.) przyniósł następujące wyniki techniczne —

Waga papierowa: Amacher (Astorja przy Z. S.) pokonał na pkt. Szwanowski (Polonja). Łada (Astorja) zwyciężył na punkty Panko (Polonja).

Waga kogucia: Modziejewski (Polonja) wygrywa przez dyskwalifikację Sokolowskiego (Amator).

Waga piórkowa: Rosenke (Astorja) pobił na punkty Łasę (Polonja). Osinski (Polonja) zwyciężył w II rundzie przez ko. Spionka (Astorja).

Waga lekka: Amacher I (Astorja) zwyciężył na punkty Dure, kolegę klubowego. Karasek (Astorja) złożył w rundzie na deski przez ko. kolegę klubowego Sobka.

Waga półśrednia: Lassa (Polonja) zwyciężył w I rundzie współkolegę Nelsa Szczepańskiego (CWP. Lot) zwyciężył w III rundzie przez ko. techn. Nowakowskiego (Polonja).

Drugi dzień spotkań ćwierćfinałowych odbędzie się dziś, tj. w piątek o godzinie 20 na ringu Resursy Kupieckiej.

Wesoły kącik

— Karolku, nie hałasuj, gdy ojciec śpi.
— Kiedyż mogę hałasować? Jak tatuś nie śpi a ja hałasuję, dostaje w skórę.

OBRAZA.

— Cisnął ci rękawiczkę w twarz?
— Tak — a w dodatku zapomniał ściągnąć ją z ręki!

W SĄDZIE.

— Nazwał pan świadka łobuzem. Czy ma pan jeszcze coś do zahomunikowania?
— Owszem, bardzo dużo, ale kosztowałoby mnie to zbyt drogo.

Największą imprezą sezonu lekkoatletycznego jest POMORSKI-DRUŻYNOWY BIEG NA PRZEŁAJ

o puchar przechodni „DNIA POMORSKIEGO“

Zgłoszenia nadsyłać należy do Redakcji „DNIA POMORSKIEGO“ Toruń, ul. Szeroka 11.

Nowy „ambasador“ Kaszubów w Warszawie

Niefortunny występ p. Tomasza Pługa

Przed kilku dniami gęsto rozklejone afisze na murach Warszawy ogłosiły wszem i wobec że w wielkiej sali Towarzystwa higienicznego wygłosi odczyt pt. „Dzieje grzechu narodu polskiego“ Kaszuba Tomasz Pług. Kto zacz jest pan Tomasz Pług i co wie o „dziejach grzechu“ jest mniej ciekawe, tembardziej, że na Kaszubach nazwisko to nie mówi i wogóle nie jest znane.

Ciekawem natomiast jak ustosunkowała się Warszawa do imię pan Tomasza Pługa.

„Express Poranny“ zamieszczając sprawozdanie z tego odczytu pisze:

„Szumna ta zapowiedź ściągnęła do rzeczonoj sali dwadzieścia osób nieokreślonej provenjencji, które, w oczekiwaniu rewelacyjnej reprimendy narodowi polskiemu, czuły się samotnie i nieswojo.

Jak nazwać to, co nastąpiło? Prelekcją czy lekcją? Pierwsza jej część była wylewem żółci. P. Tomasz Pług, na widok garstki zabłąkanych słuchaczy, której nikłość podkreślała pustkę wielkiej sali, popadł w stan gwałtownej i hysterycznej irytacji.

— Dwa tysiące! — wołał — dwa tysiące zaproszeń rozesłałem przedstawicielom nauki i sztuki!... Sto bezpłatnych biletów przelałem prasie i różnym instytucjom!... Dzisiaj rozrzuciłem po mieście 20000 ulotek reklamowych!... i oto skutek: dwadzieścia osób! Ja, kaszuba, syn morza, który przywykłem do odgłosu fal, nie mogę mówić do pustych krzesel! Nie mogę! Oto jest Warszawa, niewdzięczna, zimna, zapięta na wszystkie guziki!..

Utyskiwania w tym duchu trwały spore pół godziny. P. Tomasz Pług wygląda na posła ludowego lub wiejskiego Izalacza — społecznika. Widziałoby go się bez zdziwienia w Sejmie na ławach, PSL- Piast. Przybywa do nas nie z Kaszub, lecz jak sam powiada, z Huculszczyzny, którą objeżdżał z teatrem wędrownym „Wę-

Nie wie jak przyjechał z Grójca na Hel

W posterunku policji na Helu zgłosił się nauczyciel szkoły powszechnej Aleksander Kopp z Błędowa, powiatu grójeckiego, oświadczaając, że dnia 1 kwietnia wyjechał z Warszawy w stanie silnego zamroczenia umysłowego i nie wie jakim sposobem znalazł się na Helu.

Kopp zdradza wyraźne objawy choroby umysłowej, wobec czego nieszczęśliwym zao-piekowała się gmina na Helu.

Czuje dym...

Umówiłam się na godzinę pierwszą z jednym z mych kolegów w pobliskiej kawiarni. Spotkaliśmy się na punkt pierwsza w vestibulu, skąd przeszliśmy do milej zacisznej kawiarenki. Wy szukaliśmy sobie wygodny stolik, zamówiliśmy kawę, zapaliliśmy.

Ponieważ kolega mój od szeregu lat pracuje zagranicą, więc zacząłem od pytywania go o warunki pracy, wrażeń itd. Tak byliśmy zaabsorbowani naszą rozmową, że nie zauważyliśmy od razu iż w stronę naszego stolika skierowane są jakieś podejrzliwe spojrzenia. Uszyliśmy jakieś urywki słów — pali... palą..

Czyżby pożar na miłość boską?

Wszystko jednakże niedługo wyjaśniło się, bo jeden z kelnerów podszedł do naszego stolika i poprosił nas o niepalenie. Gdy ostro zaprotestowaliśmy i zapytaliśmy dlaczego od razu nas nie uprzedził, kelner powiedział nam pocihu, że o ile „gospodarz“ nie poczuje dymu, oni, to jest kelnerzy, nigdy nie zwracają gościom uwagi, bo przecież nie chcą odstraszać gości od lokalu. Niestety tym razem „gospodarz“ poczuł dym.

Roześmialiśmy się z kolegą głośno, i wychodząc zapytaliśmy „gospodarza“ dlaczego nie wezwał straży pożarnej.

soły murzyn“. Przyjechał do Warszawy, aby wstrząsnąć sumieniem stolicy, wytrącić naród polski ze stanu gnuśności i odmalować mu grozę jego błędów i błądeń.

Z kaznodziejskich wynurzeń p. Pługa wynikało, że nie wynika nic. Grzmiącym głosem obwołał się ambasadorem kaszubów i z nutą groźby zapowiedział, że ten naród wkrótce ściągnie za nim do Warszawy. Przywoływał nowego Szelę, który będzie straszliwszy, niż jego pierwotyp i drugi Szela — Dzierżyński. W pewnej chwili gromiciel sięgnął do tylnej kieszeni spodni gestem, jakim się sięga po rewolwer. Garstka słuchaczy zadygotała... ale gromiciel wydobyl płaską książeczkę, rozłożył ją na pulpicie i przystąpił do właściwego odczytu.

Odczyt polegał, zgodnie ze znaczeniem tego słowa, na odczytaniu z deklamatorską afekcją: wiersza Jana Kasprowicza, ustępu z „Wizerunku“ Mikołaja Reja, fragmentu z „Naprawy Rzeczypospolitej“ Andrzeja Frycz-Modrzewskiego i wiersza Słowackiego „Podług ciebie, mój szlachcicu“. Każdy z tych tekstów był opatrzone długim komentarzem o intencjach demaskatorskich. Doznającym biczowaniom p. Tomasza Pługa towarzyszyły stukania pięścią w stół i groźnie odszczekujące echo. Chylikiem i pojedynczo zaczęliśmy się wymykać ze sali.

Czytając te wrażenia dziennikarza warszawskiego z „odczytu“ p. Pługa trudno poprostu nie podziwiać tupetu i odwagi tego „nauczyciela“ i dyrektora „Wesołego murzyna“.

Monter porażony prądem o sile 15 tys. wolt

Energiczne zabiegi uratowały go od śmierci

Wczoraj rano porażony został prądem o napięciu 15 tysięcy volt starszy monter Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni Franciszek Wakowski. Podczas pracy przy robocie stacji transformatorowej na Oksywiu, Wakowski dotknął ręką przełącznika przy wyłączniku olejowym, którego przedtem omyłkowo nie odłączył od sieci.

Po kilkuminutowych zabiegach ratowniczych, zastosowanych b. umiejętnie, nieszczęśliwy monter odzyskał przytomność i został odstawiony do mieszkania, skąd natychmiast przewieziono go do szpitala S. S. Miłosierdzia. Skutki porażenia na szczęście nie są zbyt ciężkie, tak, że istnieje nadzieja, że Wakowski wróci z czasem całkowicie do zdrowia.

Zywcem zakopany

Tragiczny wypadek w Owidzu pod Starogardem

W Owidzu pod Starogardem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, która pociągnęła za sobą młode życie ludzkie.

Wóźnica Manikowski, zatrudniony przy zwózce piasku do fabryki papy w Starogardzie, przy pomocy swych synów i 18-letniego Adrijana Bieleckiego ze Starogardu rozkopywał w Owidzu wysoką na kilka metrów górę piasku, na wierzchu której

znajdowała się zmarznięta warstwa gliny.

W pewnej chwili, gdy wymienieni podkopali górę, nagle obsunęła się ziemia, zasypując zupełnie Bieleckiego.

Świadkowie wypadku rzucili się natychmiast na ratunek, mimo to jednak odkopano już tylko zwłoki nieszczęśliwego chłopca. — Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do kostnicy w Starogardzie.

Samobójstwo półtora-rocznego dziecka

W Zblewie w powiecie morskim wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek śmierci 1½-letniego dziecka stolarza Bazylego Klamowskiego.

Dziecko pozostawione bez opieki sięgnęło po butelkę z esencją octową i wypilo jej więk-

szą ilość. Mimo natychmiastowej pomocy dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

Wypadek ten niechaj będzie ostrzeżeniem dla tych rodziców, którzy o opiekę nad swymi maleństwami troszczą się niewiele.

Tragiczna śmierć robotnika w Dąbrowie pod Chojnicami

Wczoraj rano w Dąbrowie pod Chojnicami wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka.

Robotnik Bolesław Fierek składając śród do gniatarki w gorzelnii uchwycony został

przez pas transmisyjny ponosząc śmierć na miejscu. Wypadek spowodował sam Fierek przez nieuwagę. Na miejsce przybyła komisja sądowo lekarska.

Nieszczęsny zięć w opalalach

Oparzony przez teściową i zraniony przez teścia leczy się w szpitalu

33 letni Feliks Lewandowski, robotnik leśny zatrudniony ostatnio w leśnictwie Emiljanowo, a zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Objazdowej 2 m. 2, jest prawdopodobnie najniezwyklejszym z 285 posiadaczy tego pięknego nazwiska, uwiecznionych w ostatniej księdze adresowej Bydgoszczy, (wydawnictwo p. Webera) Każdy w to uwierzy, jeśli się dowie, iż p. Lewandowski — oprócz teściowej i żony, ma przeciwno sobie także i teścia, a ten nie chcąc być „gołosłownym“ używa przy ostrzejszych sprzeczkach — siekiery...

Oto jak wygląda przebieg i zakończenie

wczorajszego dnia, który — jako wolny od pracy — zamierzał nieszczęsny zięć spędzić na „lo nie rodziny“.

Z rana, p. Lewandowski miał „scenę“ z żoną, ale ta jeszcze jest niczem, w porównaniu z „rozmową“, jaką przeprowadził, czy ściślej mówiąc — stoczył podczas śniadania przy stole. Jeśli niepodobna sobie uzmysłowić — dialogu, jaki miał miejsce między zięciem i teściową, o tyle bez trudności można sobie wyobrazić „temperament“ teściowej, która z braku bardziej przekonujących argumentów — wylała na męża swojej córki garnek gorącej kawy..

LOS I. kl. 27 Loterii Państwowej i już można nabyć w kolekturze **PAWEŁ BILLERT TORUŃ, NOWY RYNEK**

Kto wygrał?

Warszawa, 7. 4. (PAT). Wczoraj w 25 dniu ciągnięcia V. klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

15.000 zł. na nr. 88.616.

10.000 zł. na nr. 81.936.

Po 5.000 zł. wygrały numery 31.875, 66.733, 86.115, 125.643.

Sprawdźcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia **KAPTALA BYDGOSZCZ** ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-ej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia

Półtora miliona kg. ryb złowiono w marcu rb. na polskim wybrzeżu

Na całym wybrzeżu złowiono w marcu rb. 1455.340 kg ryb wartości 167.400 zł.

Wśród zdobyczy rybaków pierwsze miejsce zajmują szproty w ilości 1.276.000 kg wartości 51.050 zł, następne miejsce — śledzie 81.100 kg wart. 24.340 zł, wreszcie plastugi 44.850 kg. wart. 12.680 zł, dorsze — 20.300 kg wart. 6100 zł, lososie — 19.730 kg wart. 62.600 zł i inne ryby — 13.360 kg wart. 10.630 zł.

Ze statystyki wynika, że podobnie jak w poprzednim miesiącu, w marcu łowiono głównie szproty pozatem śledzie i dorsze zwane właściwie wątluszami. Niektórzy rybacy rozpoczęli w marcu wypływać na połów plastug pod Borgholm. Lososie łowiono b. słabo.

Z ogólnych połowów 356.380 kg ryb dostarczono do wędzarni, 111 kg wywieziono do Gdańska i 987.960 kg rozprzedano w Gdyni.

Ceny naogół były niezłe mimo stosunkowo ciepłej pogody dzięki temu, że nadmiar połowów można było przechować w chłodni.

Starogard

— Nowe towarzystwo śpiewacze. W poniedziałek odbyło się organizacyjne zebranie Tow. Śpiewu „Moniuszko“, które przy licznym udziale miłośników pieśni zagał p. Ciżmowski.

Po uchwaleniu założenia Tow. Śpiewu „Moniuszko“, około 40 osób podpisało deklarację członkowskie. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu.

Prezesem wybrano p. Ciżmowskiego, zastępcą prezesa p. dyr. Szymańskiego, sekretarzem p. Mamela, zast. sekr. p. Piotra-Joachimowskiego, skarbniczką p. Gertrudę Joachimowską bibliotekarzem p. Klemensa Krefta, zastępcą bilj. p. Franciszka Krefta, lawnikami pp. Hoppego i Wysocka, a rewizorami kasy pp. Kurckiego, Szycha i Ryszczyska.

Odpowiedzialne stanowisko dyrygenta powierzono p. Mliczkowi.

Pelplin

— Wizyta Biskupa pińskiego. W ub. tygodniu bawił w Pelplinie Biskup piński JE ks. Bukraba, będąc gościem JE. ks. Biskupa dr. Okoniewskiego.

Wąbrzeźno

— W stan nieczynny. Dekretem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dniem 1 kwietnia br. przeniesiony został w stan nieczynny lekarz powiatowy p. dr. Leszkowski.

— Z ostatniego jarmarku. Wczorajszy jarmark na bydło i konie mimo niepogody był dość ożywiony. Za krowy płacono od 100 do 250 złotych, a konia można było kupić już za 50 złotych. Transakcyj dokonano mało.

Nawra

Nowy oddział strzelecki. Ostatnio z inicjatywy kier. szkoły p. Znanieckiego i p. Kowalskiego odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Strzeleckiego. W skład zarządu weszli: L. Znaniecki — prezes, sekretarz — A. Glaser, referent nauczyciel Bronisław Szulwic, skarbnik — Z. Murawski. Po wyborze zarządu przemówił p. por. Jastrzębski, który w żołnierskich słowach wskazał jakimi drogami winien kroczyć strzelec, by przygotować się do ofiarnej pracy dla Państwa i bez szemrania w razie potrzeby złożyć ofiarę z mienia i krwi. Po przemowie przerywanej kilkakrotnie oklaskami i wznowieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i Naczelnego Wodza zakończono zebranie odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi“.

Rożental, pow. lubawski

— Z życia szkoły. W dniu 18 marca obchodziła szkoła uroczystość imienia Marszałka Piłsudskiego. Z rana wysłuchano mszy św., odbył się w szkole uroczysty poranek z popisami dramatycznymi, przemówieniem nauczyciela p. Pawelskiego i referatem o Marszałku uczniem VII oddziału Lucji Dziembówny.

— Strzelcy w holdzie Marszałkowi. W sobotę 18 marca wydelegował Oddział Z. S. ob. prezesa F. Kilichowskiego, Kasprowicza i Babalskiego na capstrzyk do Lubawy. Wieczorem odbył się capstrzyk, po którym urządzono akademję z przemówieniem prezesa ZS. p. F. Kilichowskiego.

Programy radiowe

Piątek, dnia 7 kwietnia

Warszawa 12.10 Płyty gramof. 15.50 Koncert życzeń z płyt; 16.20 Odczyt dla maturzystów pt.: „Cyprjan Norwid“ wygłosi dr. Z. Szmydłowa; 16.40 Odczyt z dzieła „Higjena“ p. t.: „Chleb w życiu człowieka“ wygłosi dr. J. Szpakowski. 17.00 Koncert orkiestry dętej. 17.55 Program na dzień następną 18.00 Odczyt dla maturzystów pt.: „Polska współczesna“ wygłosi pierwszy wygłosi dr. W. Lipiński 18.25 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 18.45 Feljton p. t.: „O prawo do radości życia“ wygłosi p. H. Rygier; 19.20 „O lnie i wlnie“ wygłosi inż. Sr. Mierczyński; 19.30 Feljton literacki pt.: „Antoni Lange“ wygł. p. Wł. Korycki; 20.00 Słowo wstępne prof. dr. Zdz. Jachimeckiego w języku francuskim do koncertu europejskiego muz. polskiej (Transm. z Krakowa); 20.15 Koncert Europejski Polski (transm. z Filharmonji Warszawskiej W. Biedrjajew (dyr.) G. Fitelberg (dyr.), E. Bandrowska-Turska (sopr.) K. Szymanowski (sopr.) i L. Urstein (akomp.) 1) St. Moniuszko: Uwertura do op. „Flis“ 2) K. Szymanowski: Symfonia 4-ta: a) Moderato, b) Andante mollo sostenuto, c) Allegro non troppo — wyk. orkiestra pod dyr. G. Fitelberga. Partię fortepianową wyk. Kompozytor; 3) K. Szymanowski: Cykl „Pieśni księżniczki z baśni“: a) Słowik, b) Samotny księżyc, c) Taniec, — odśpiewa p. E. Bandrowska-Turska z tow. ork. pod dyr. G. Fitelberga; 4) Eug. Morawski: 1 akt baletu „Świtezianka“ wykona ork. pod dyr. W. Biedrjajewa. 5) Pieśni a) F. Szopski: Pieśń sieroty z op. „Lilje“ b) Wład. Żeleński: „Słowiczku mój“, c) St. Moniuszko: 1) Morel, 2) Polna różyczka, d) Fr. Chopin: 1) Piosenka litewska, 2) Życzanie — odśpiewa z tow. fort. p. E. Bandrowska-Turska. 22.00 Transm. z Filharmonji warszawskiej T. Z. Kassern: Koncert na sopran i orkiestrę wykonają p. E. Bandrowska-Turska i ork. film. pod dyr. G. Fitelberga

Sobota, dnia 8 kwietnia

Warszawa 12.10 Płyty gramof. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15.35 Słuchowisko dla

młodzieży pt.: „Podróż po gwiazdnych szlakach“ M. J. Burdeckiej; 16.00 Płyty gramofon. 16.20 Odczyt dla maturzystów: „Reformy 18-go wieku w Polsce“ — wygłosi prof. H. Mościcki; 16.40 Transm. ze Lwowa; 17.40 Odczyt; 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna“ — odczyt II-gi wygłosi dr. W. Lipiński; 18.25 Muzyka lekka i taneczna 19.20 Bieżące wiadomości roln. 20.00 Muzyka lekka; 22.05 Utwory Chopina w wyk. A. Michałowski; 22.40 Feljton pt.: „iWosenne nastroje zoologa początkowe“ wygłosi p. St. Sumiński; 23.00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6 IV 1933 r.

	Transakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	—	—
DEWIZY.		
Belgia	—	—
Dlańsk	—	—
Bukareszt	—	—
Holandja	—	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	30.52—30.37	—
Nowy York	8.910—8.890	—
Nowy York teleg.	8.918—8.898	—
Paryż	35.08—35.99	—
Praga	—	—
Sztokholm	161.85—161.05	—
Szwajcaria	172.30—171.86	—
Włochy	45.67—45.45	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	—	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parwtet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 6 IV 1932 r.

Otręby żytnie	8,50—9,25
„ pszenne	9,50—10,2
„ grube	10,25—11,25
Ziemniaki jadalne białe	2,00—2,205
„ czerwone	—
Saradela	—

Jęczmień	—
„ zwyczaj prz.	—
Owies pastewny	—
„ do siewu	—
Mąka żytnia 65%	—
„ pszena 65%	—
Zyto	—
Pszenica	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 6 IV. 1933

Pszenica nowa	165—167
Zyto nowe	172—180
Jęczmień browar	—
Jęczmień przem. pastewny	163—171
Owies marchijski	123—126
Mąka pszena	23,00—26,90
Mąka żytnia 70%	20,60—22,60
Otręby pszenne	8,40—8,90
„ żytnie	8,75—9,00
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Peluszka	13,00—14,00
Bób	—
Wyka	14,00—15,00
Łubin niebieski	9,00—10,25
Łubin złoty	12,50—13,50
Saradela nowa	17,00—21,50
Kuchy z orzech	10,40—
„ lniane	—
„ mielone	—
Wytłoki suche kraj.	8,60—
Wytłoki Soya H.	9,00—10,10

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń, 6. IV. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 123/4 ft	33,50—34,00
Pszenica targowa 122 ft	33,00—33,50
Zyto	16,50—17,00
Jęczmień dworski 115/16 ft.	13,50—14,25
Jęczmień targowy 109 ft	13,25—13,50
Owies	12,00—12,50
Mąka pszena	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	10,50—11,25
Otręby żytnie	9,50—10,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Dnia 5 kwietnia b. r. zasnął w Bogu, zaopatrzone Sakramentami św. nasz najukochańszy, troskliwy ojczulek, teść i dziadek

JOZEF LEŃSKI

przeżywszy lat 81.

Imieniem w głębokim smutku pogrążonej rodziny

1931 **Leonard Leński**

Bydgoszcz, Toruń, Zürich, Sao Paulo.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 9 kwietnia o godz. 5-tej z kostnicy starego cmentarza farn. Msza św. dnia 10 kwietnia o godz. 7-mej w kościele Św. Trójcy.

Posiadłość

około 300 morgów

w okolicy Warlubia, zabudowania maszynowe, młyn wodny, od zaraz do wydzierżawienia.

Informacji udziela: 1946

Danziger Tren-hand, Aktiengesellschaft, Gdańsk, Langgasse 32, I.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Tani tydzień MYDŁA i proszków

Hurtownia

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka 15. Szczytna 15. 1873

Doga

pies tresowany na sprzedaż, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 48. m. 5. 1932

Kilka

większych dywanów tanio sprzedam Toruń, Szopena 19 parter front. 1947

TAPETY Farby Lakierzy

najkorzystniej

Hurtownia

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka 15. Szczytna 15. 1872

Wózek ręczny

zupelnie nowy na sprzedaż A. Cwikliński, Toruń, Podgórna 21a.

Niemieckiego

i polskiego uczy profesora Węglorzowa, Toruń, Mickiewicza 102 I p. 3—58.

WAPNO

palone w kawałkach poleca najtaniej

M. Czubek i S-ka Oddz. Toruń

ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 1523

Prace studniarskie

i wodociągowe wykonuje po znacznie niższych cenach. A. JABLONSKI zakład studniarski Chemiza Pom. ul. Kolejowa 12 telefon 151. 1447

Remont

wszelkich maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje sumiennie i korzystnie F. KUJAWSKI, Toruń Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza 1920

Całkowita

wyprzedaż z powodu likwidacji szkła fajansu do dnia 10-go. Toruń, Kopernika 24. 1910

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział Opieki Społecznej ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie“ na dostawę:

a) chleba i pieczywa;

b) mięsa i wyroby mięsne;

c) towary kolonialne

dla zakładów i szpitali miejskich na okres 3-miesięczny.

Warunki przetargu, ślepe cenniki i wszelkie inne wyjaśnienia udziela Wydział Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 10, pokój 4. Oferty z napisem: „Oferta na dostawę mięsa itp.“ składać należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 kwietnia 1933 r., godziny 11 do Wydziału Opieki Społecznej, pokój 4, o której nastąpi otwarcie ofert.

Zlec. Nr. 713/VIII. 1935

Magistrat — Wydział Opieki Społecznej.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. Witold Kurman, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Św. Florjana Nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 kwietnia 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Franciszka i Rozalii małż. Rosolowskich w ich lokalu w domu przy ul. Orła Nr. 18 składających się z mebli, maszyny do szycia oraz żywego inwentarza, oszacowanych na łączną sumę 655 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 714/VIII. 1936

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1933 r.

Komornik W. Kurman.

Wywołanie.

Adwokat Otton Buchholz w Pile (Niemcy) Friedrichstr. 36 jako kurator nieznanych spadkobierców zmarłego Ferdynanda Reschkego, zastąpiony przez adwokata Dr. Felberbauma w Bydgoszczy wnosi o wywołanie listu hipotecznego z daty Bydgoszcz 15-go grudnia 1921 r. wystawionego dla hipoteki w kwocie 60.000 mk. zapisanej na rzecz Ferdynanda Reschkego do łącznej odpowiedzialności na nieruchomościach księgi wieczystej Bratodziej Wielkie kart 11 w dziale III. pod liczbą bieżącą wpisu 18 i karta 28 w dziale III. pod liczbą bieżącą wpisu 15. Wnioskodawca uzasadnił wniosek swój tem, iż wspomniany list hipoteczny zaginął. Niniejszem wzywa się posiadacza wyżej wyszczególnionego listu hipotecznego, by najpóźniej w terminie wywoławczym, który odbędzie się w niżej podpisanej Sądzie w pokoju 12 w dniu 1 września 1933 r. godz. 9, zgłosił swoje prawa i wyżej wymieniony list hipoteczny przedłożył, gdyż inaczej nastąpi unieważnienie listu.

Bydgoszcz, dnia 28 marca 1933 r.

Zlec. Nr. 711/VIII. 1933

II. 1. F. 10/31

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

Sery

pełnotłuste tyłczyki 1/8 kg 1,20 i 1,40 szwajcarski 2,20 śmietankowy 1,40 poleca Gerszewski Toruń, Prosta 10, 1711

Łom czekoladowy

deserowy 1/8 kg. 45 gr.

mleczny 1/8 kg. 55 gr.

z ryżem 1/8 kg. 50 gr.

nadziwany 1/8 kg. 30 gr.

wyroby WEDLA stale na składzie po cenach fabrycznych

ZAJĄCE

jajka wielkanocne

w największym wyborze po najtańszych cenach własnej fabrykacji poleca

F. Łęgowski

Toruń, Szeroka 4. (1854)

Grzyby

1/2 kg. 7,50 matjasy duże 40 gr. oliwa franc. 100 gramów 50 gr. ARACZEWSKI Toruń, Chelmińska. (1913)

Ziemiaki

jadalne żółtomięsne „Industria“ oddaje w każdej ilości po korzystnej cenie loco do domu 1895

„Tranzyt“ Toruń,

Przedzamcze 20 tel. 242.

Mistrz

ceglarski, z dobrimi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje od zaraz posady w parowej cegielni. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu pod Nr. 1912. 1925

Mieszkania

komfortowe, Szopena 19 7-pokojowe na parterze oraz 8-pokojowe I. piętro, nadające się i na biura urzędowe, wynajmę 1 maja. Bydgoszcz 46, Siudowski. Toruń. 1926

Unieważniam

dowód osobisty nr. 6611 wystawiony przez Magistrat m Torunia na nazwisko F. R. Pachul. 1927

Kapelusze

najelegantsze i najtaniej poleca rutynowana modystka po cenach kryzysowych. Przyjmuje damskie i męskie kapelusze do przerobienia Toruń, Łazienna 28. I p. 1928

Selegramy

z ostatniej chwili

„Polska uśmierca plan czterech mocarstw“

Pomysłu Mac Donalda i Mussoliniego pozostaną martwą literą

(t) Londyn, 7. 4. (PAT). Pod nagłówkiem „Polska uśmierca plan czterech mocarstw“ „Daily Herald“ pisze: „P. Titulescu powie dziś Mac Donaldowi i Simonowi co Mała Ententa myśli o pakcie czterech mocarstw. Stanowisko jego będzie zapewne nawet ostrzejsze wobec znamiennego komentarza podanego wczoraj do wiadomości przez rząd polski. Ze specjalnym naciskiem POLSKA OŚWIADCZA, ŻE NIE CHCE MIEĆ NIC WSPÓLNEGO Z PAKTEM nawet w zmienionej postaci. Sugestia, że cztery mocarstwa miałyby porozumieć się z państwami specjalnie zainteresowanymi została odrzucona, jako niebezpieczna dla systemu i idei Ligi Narodów. Polska oświadcza prosto, że nigdy nie zgodzi się na udział w tego rodzaju naradach. Ambasador polski Skirmunt mówił w tym samym mniej więcej duchu do Simonu dwa dni temu.

Oczekować należy, że oświadczenia Titulescu będą podobne do deklaracji ambasadora polskiego a ponieważ FRANCJA OZNAJMIŁA, ŻE NIE MOŻE PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO PLANU, W KTÓRYM NIE BYŁOBY ZAPEWNIONE WSPÓLDZIAŁANIE POLSKI I MAŁEJ ENTENTY — PRAWDOPODOBNIENIE CAŁY TEN NIEFORTUNNY PROJEKT POZOSTANIE MARTWĄ LITERĄ.

„Należy zapytać — kończy „Daily Herald“ — w jakiej formie odżyje znowu ten projekt, zważywszy, iż Mac Donald i Mussolini ślubowali wieczną wierność idei zarządzania Europą przez dyrektorjat czterech mocarstw“.

Komentarze polskie, na które powołuje się „Daily Herald“ są komentarzami „Gazety Polskiej“.

Londyn, 7. 4. (PAT). Pod nagłówkiem Polska i pakt czterech mocarstw „Manchester Guardian“ pisze, że rozmowa ambasadora polskiego z sir Simonem w poniedziałek wieczorem wywołała w kołach politycznych duże zainteresowanie. Według wiadomości dziennika, ambasador Skirmunt wskazał miał na to, że z polskiego punktu widzenia w Europie, rządzonej zasadami, ustalonymi w pakcie Ligi Narodów tworzenie jakiegokolwiek grupy mocarstw celem narzucania ich decyzji wprost, czy po średnio innym członkom Ligi jest niedopuszczalne.

POLSKA NIE POZWOŁI NA SIEBIE WPŁYWAĆ PRZEZ TEGO RODZAJU UKŁAD i odmówiłaby nawet wzięcia udziału w naradach, zainicjowanych przez podobne ugrupowanie czterech mocarstw bez upoważnienia Rady Ligi Narodów.

Stanowcze oświadczenie ambasadora Chłapowskiego

(o) Warszawa, 7. 4. (tel. wł.). Ambasador Rzplitej Polskiej w Paryżu Chłapowski w dniach 5 i 6 bm. referował wobec rządu francuskiego szczegółowo stanowisko.

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednocz.

Nowy Jork, 7. 4. (PAT). Zniesienie prohibicji ma nastąpić w następujących stanach: Waszyngton, Oregon, Nevada, Kalifornia, Arizona, Montana, Wisconsin, Illinois, Missouri, Indiana, Kentucky, Nowy Jork, Pensylwania, New Jersey, Kolumbia, Delaware, Maryland i Wirginia Zachodnia po dniu 9 maja, Wyoming po dniu 18 maja i Deota północna po dniu 1 lipca.

sko rządu polskiego w sprawie ostatnich rokowań o pakt 4 mocarstw i w sprawie memorandum francuskiego. Dowiadujemy się, że AMBASADOR CHŁAPOWSKI OŚWIADCZYŁ, IŻ RZĄD POLSKI NADAL ZACHOWUJE ZDECYDOWANE NEGATYWNE STANOWISKO WOBEC PROJEKTU PAKTU 4 MOCARSTW.

Rząd polski bowiem uważa, że projekt zawarty w memorandum chociaż powołuje się na niektóre artykuły paktu Ligi Narodów, jest jednak sprzeczny z duchem i literą tego paktu. Ponadto rząd polski zdecydował się nie brać udziału w rokowaniach i rozmowach, dotyczących bezpo-

średnio spraw Polski w tego rodzaju kombinacji, stojącej poza Ligą Narodów.

Wszyscy liczą się z Polską

Bruksela, 7. 4. (PAT). W dalszym ciągu pakt czterech mocarstw wywołuje wielkie zaniepokojenie w Belgii. Prasa z wielkim zainteresowaniem śledzi rokowania, jakie są na ten temat prowadzone w Paryżu i żywo interesuje się stanowiskiem Polski. Omawiając zaś ostatnie wypadki w Niemczech, stwierdza, iż w ciągu kilku tygodni Niemcy zniweczyły wszystko, co potrafiły uzyskać w ciągu ostatnich lat.

Rumunia ramię w ramię z Polską bezwzględnie odrzuca pakt rzymski

Londyn, 7. 4. (PAT). Obecny w Londynie minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu, który przybył na skutek nalegania Mac Donalda, pragnącego rozmówić się z nim, konferował wczoraj po południu najpierw z Simonem, a potem z Mac Donaldem. Z kół poselstwa rumuńskiego w Londynie zapewnia-

ją korespondenta PAT, że Titulescu w rozmowach tych zajął stanowisko zdecydowane, odrzucając wszelki kompromis i stojąc podobnie jak Polska na stanowisku bezwzględnej odmowy współpracy z proponowanym paktem czterech mocarstw. Titulescu pozostanie w Londynie do poniedziałku.

Spadek marki niemieckiej i jego przyczyny

(o) Warszawa, 7. 4. (tel. wł.). Wczorajsza giełda warszawska zanotowała spadek kursu marki niem. Notowań dewiz nie było, banknoty, w zaoferowaniu bez odbiorców, spadły z ostatniego kursu 211 do 210 z dalszą tendencją zniżkową. Zniżka marki niem. tłumaczono jest w trojaki sposób przez koła finansowe: 1) wpływając na nią mogła akcja finansjery żydowskiej w odwiecie za bojkot żydów w Niemczech; 2) Spadek marki wiąże się z płatnością 75 milionów dolarów, jakiej dokonał na Bank Rzeszy wobec Banku Wypląt Międzynarodowych; 3) Wreszcie nie jest wykluczone, że spadek marki niemieckiej na giełdzie warszawskiej uzależniony jest od giełd za-

granicznych, gdzie również w obrotach w ciągu ostatnich 2 dni marka niem. doznała poważnego spadku kursu. Uważają to za skutek mianowania Dr. Schachta prezesem Banku Rzeszy. Schacht jest bowiem wielkim zwolennikiem inflacji.

Londyn, 7. 4. (PAT). Na skutek wiadomości o rzekomej inflacji w Niemczech, w City londyńskiej wyzybiano się wczoraj gwałtownie niemieckich pożyczek Davesa i Younga. 7 proc. pożyczka Davesa spadła na giełdzie o 8 i pół pkt. do 75. 5½ proc. pożyczka Younga spadła o 5 pkt. do 60. Jest to najniższy kurs tych pożyczek w roku bieżącym; w roku tym osiągnął kurs 100 za pożyczkę Davesa i 92 za pożyczkę Younga.

Szpryca z trucizną, ampułki z chloroformem i dwa pistolety

Bestjałski mord w Księstwie Lichtenstein

Ofiarą dziedzicznych studentów-hiflerowców padli b. dyrektorzy teatrów berlińskich

Wiedeń, 7. 4. (PAT). Według informacji dzienników wiedeńskich w Vaduz, w Księstwie Lichtenstein siedmiu młodych ludzi, przy puszczeniu studentów niemieckich, dokonało napadu na b. dyrektorów berlińskich teatrów Alfreda i Fritza Rottera, którzy po ucieczce z Berlina osiedli w Księstwie Lichtenstein. Alfreda Rottera i jego małżonkę Gertrudę zamordowano, Fritz Rotter i towarzysząca mu p. Wolf są ciężko ranni.

Pak wynika z dochodzenia, sprawy napadu zamierzali pierwotnie porwać obu dyrektorów i uprowadzić ich do Niemiec.

Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa uciekli samochodem przez granicę austriacką. Władze austriackie zdołały ich jednak zatrzymać i aresztować w Przedarulanji.

Wiedeń, 7. 4. (PAT). Dzienniki donoszą o aresztowaniu w miejscowości Goetzis sprawców zamachu na braci Rotterów w Vaduz w księstwie Lichtenstein. Przy aresztowanych

znaleziono szprycę z trucizną, trzy ampułki z chloroformem i dwa pistolety. Aresztowani przekazani zostali sądowi krajowemu w Feldkirch. W śledztwie zeznali oni, że nie strzelali oni do braci Rotterów z rewolwerów, lecz chcieli tylko z motywów patriotycznych zchloroformować ich i przewieźć do Niemiec, gdyż władze niemieckie wyznaczyły nagrodę 50.000 marek za ich dostarczenie. Rotterowie

bronili się przed porwaniem i w walce, jaka się wywiązała ponieśli śmierć Alfred Rotter i jego żona Gertruda, stan Fryderyka Rottego poprawił się nieco.

Oprócz pięciu studentów niemieckich aresztowany został również dyrektor hotelu Schedler, który pod zarzutem udziału w napadzie. Schedler namówił Rotterów do wycieczki, w czasie której dokonano na nich napadu.

Walka Węgier z Austrią o... Matouszkę

notwornego zamachowca z pod Bia Torbagu

Wiedeń, 7. 4. (PAT). Na żądanie Węgier co do wydania Sylwestra Matouszki, sprawcy zamachu kolejowego pod Bia Torbagu, rząd austriacki odpowiedział, że gotowy jest wydać Matouszkę władzom węgierskim ale tylko na 6 tygodni, gdyż po upływie tego terminu Matouszka musiałby powrócić do Austrii, gdzie ma odsiedzieć 6 letnią karę więzienia.

Obecnie dzienniki podają, że rząd węgierski nie zgadza się na tę propozycję, ponieważ jego zdaniem nie wypada, by własne państwo miało wydawać zbrodniarza w ręce państwa obcego. Rząd węgierski żąda wydania Matouszki dopiero po zupełnym odciernieniu przez niego kary Austrii, a więc w r. 1937.

Pogrzeb ks. biskupa Nowaka

Przemyśl, 7. 4. (PAT). Pogrzeb ks. biskupa Anatola Nowaka odbędzie się w sobotę przed południem. Zwłoki będą złożone w podziemiach katedry przemyskiej. Na uroczystość pogrzebową zapowiedzieli swój przyjazd liczni biskupi z całej Polski.

Fundusz pracy rozpoczęła swa działalność

(o) Warszawa, 7. 4. Dziś odbędzie się inauguracyjne posiedzenie komitetu dyrektorskiego Funduszu Pracy.

30 milionowa pożyczka dla PKP na kolej Warszawa-Radom

(o) Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) Przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe otrzymało ma od Ministerstwa Skarbu w ciągu bieżącego roku budżetowego pożyczkę w wysokości 30 milionów zł, na budowę Kolei Warszawa-Radom. Pożyczka ma być wypłacona przedsiębiorstwu w biletach skarbowych.

Komisja Kontroli Długów Państwowych

Warszawa, 7. 4. (PAT). W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych. Na posiedzeniu wyznaczono p. senatora Laurysiewicza i posła Holyńskiego do podpisania biletów skarbowych.

Zmiana na stanowisku polskiego attache wojskowego w Moskwie

Moskwa, 7. 4. (PAT). Opuścił Moskę po 4 letnim pobycie na placówce dyplomatycznej attache wojskowy przy poselstwie Rzplitej ppłk. dypl. Jan Kowalewski.

Wysokość wynagrodzeń adwokatów ustaliło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości

Warszawa, 7. 4. (PAT). W „Dzienniku Ustaw“ nr. 24, z dnia 6 kwietnia ukazało się rozporządzenie p. Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 1933 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, wydane na podstawie prawa o ustroju adwokatów.

W związku z tem traci moc rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1933 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w taksie . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 1,50 zł
Członek za słowo 5 ten. — tytułowa . . . 10 ten.
Przy sądownym ścigananiu należności rabat upada. Za terminową drukę przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpowiesz. na Grudziąd, Józef Stanach, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiesz. administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma